Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 262. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 13 listopada 1928 r. | Rok XXII.

Święto niepodległości w całej Polsce

obchodzono bardzo uroczyście. — Było ono olbrzymią manifestacją narodową.

W całej Polsce już w sobotę, 10 bm urządzono uroczyste obchody ku czci 10-lecia niepodległości. Miasta, miasteczka, wsie, dawały wyraz swym uczuciom narodowym przez akademje, obfitą iluminację, girlandy, sztandary. Wszędzie odbywały się capstrzyky. W kinach, teatrach przedstawienia zagajano przemowami o 10-leciu, podobnie w większych instytucjach. Nastrój wśród ludności był świąteczny, radosny. Wolny naród polski czcił całem sercem 10-lecie swej niepodległości.

Warszawa obchodziła święto narodowe nader uroczyście.

Solenna msza św. w katedrze św. Jana. — Defilada wojsk i oddziałów powstańczych. — Przedstawienia galowe.

Warszawa, 12. 11. (Tel. wł.) Uroczystości wczorajsze obchodu 10-lecia odzyskania niepodległości rozpoczęły się **solennemi nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań.** O godz. 9,15 rano uroczystą Mszę św. odprawił w katedrze św. Jana kard. Kakowski. W prezbyterjum zasiedli: Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu świty, członkowie rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu posłowie i senatorowie, korpus dyplomatyczny z nuncjuszem papieskim i ambasadorem Larochem na czele oraz przedstawiciele wojskowości, władz miejskich i organizacyj społecznych. Po skończonej Mszy św. **kazanie** wygłosił ks. biskup Szlagowski.

Tymczasem na polu wyścigowym ustawiły się pułki wszystkich broni, zastępy członków Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i oddziały innych organizacyj, biorących udział w przeglądzie. Pierwszy przybył do przeglądu wiceminister spraw wojsk. gen. Konarzewski, który po odebraniu raportu od dowódców wszystkich oddziałów dokonał rewji. Na trybunach zgromadziła się tłumnie publiczność. O godz. 10 rano odbyła się **msza polowa,** po której ks. biskup Bandurski wygłosił kazanie transmitowane przez radjo i gigantofony (głośniki.) O godz. 11 nadjechał marszałek Piłsudski, witany hymnem narodowym, wykonanym przez wszystkie orkiestry. Marszałek dokonał przeglądu wojsk, poczem udał się do swej loży. Z katedry przybył wtedy korpus dyplomatyczny, reszta członków rządu itd. Wkrótce potem przyjechał Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką. Marszałek Piłsudski wyszedł wtedy ze swej loży i stanął na specjalnie przygotowanem wzniesieniu. **Rozpoczęła się defilada.** Czoło pochodu stanowiły oddziały piesze, m. i. saperów z Modlina i Torunia, marynarki wojennej KOP itd., następnie grupa artylerji, wreszcie radjotelegrafiści, auta pancerne i kawalerja. Za armją czynną kroczyli **członkowie Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.** Na czele Federacji jechał jej sztab z generałem Romanem Góreckim. Defiladę związków, które stanowiły przeszło 30-tysięczny zastęp, otwierali weterani powstania styczniowego, jadący w samochodach oraz inwalidzi kulawi i ociemniali również w autach Za Federacją szły związki b. wojskowych jeszcze niesfederowane, a dalej oddziały przysposobienia wojskowego.

Po defiladzie wojsko przemaszerowało głównemi ulicami **do Grobu Nieznanego Żołnierza,** a następnie powróciło do koszar. Oddziały Federacji złożyły wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza poczem udały się na **stoki cytadeli,** gdzie przed krzyżem Traugutta złożone zostały liczne wieńce.

Wieczorem odbyło się galowe przedstawienie w Teatrze Wielkim. Wystawiono „Krakowiaków i Górali“ w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego, ministrów, korpusu dyplomatycznego itd. Po przedstawieniu rozpoczął się na zamku wielki raut. Przybyło nań z górą 4 000 osób Prezydent w towarzystwie małżonki i marszałka Piłsudskiego obchodził wszystkie sale, odbierając od zgromadzonych gratulacje z okazji 10-lecia niepodległości Ojczyzny.

We wszystkich teatrach i kinach odbywały się wczoraj **przedstawienia popularne** dla żołnierzy i szerokich warstw ludności. Zorganizowano liczne akademje i **zabawy na ulicach.** Szczególnie tłumnie ludność zbierała się na Starym Rynku, gdzie bezustannie grała orkiestra.

Uroczyste posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej.

„Polska nie może już nigdy popaść w niewolę“. Tak wołał z trybuny marsz. Daszyński.

Warszawa, 12. 11. (Tel. wł.) Uroczyste posiedzenie sejmu otworzył marszałek Daszyński o godz 12.15. Komplet poselski znaczny, na ławach rządowych zasiedli wszyscy ministrowie (z wyjątkiem marsz. Piłsudskiego). Galerje dla publiczności oraz loże senatorska, dyplomatyczna i dziennikarska przepełnione.

Marszałek Daszyński wygłosił następujące przemówienie:

„Wysoka Izbo! Niech pierwsze słowa moje będą słowami czci dla tych Polaków i Polek (wszyscy posłowie, rząd i publiczność powstają z miejsc), **którzy w ciągu wieku całego porywali się do walki z zaborcami i najeźdźcami Ojczyzny i w walce tej śmierć ponieśli,** czy to na polu **żołnierskiej chwały,** czy ginęli **na szubienicach,** czy konali **w więzieniu często bez żadnego słowa pociechy,** jak tylko wyszeptanem przed zgonem imieniem **Polski.** Ginęli synowie 4-ech pokoleń polskich, stwierdzając niezłomną wolę, gotową na największe ofiary **w walce o wolność i niepodległość Narodu. Cześć Ich pamięci.** (Głosy na sali: cześć!).

Polska niepodległa powstała **z oparów krwi wojny światowej,** o którą kiedyś w niewoli modlił się nasz największy poeta, największy duch Polski.

Tylko **straszliwe wstrząśnienie światowej miary,** przybierające pod koniec **wszelkie cechy rewolucji mogło rozbić potężne mury więzienia żywego narodu,** na którego ziemi zagospodarowały się, zdawało się na długo, trzy największe mocarstwa kontynentu.

W trzecim roku wojny **koalicja postawiła sprawę Polski, jako jeden z celów wojny.** Z czasów końca wojny światowej wyłoniła się **olbrzymia, przepiękna postać prezydenta Wilsona.**

Prezydent **Wilson postawił sprawę Polski, jako państwa niepodległego z dostępem do morza.**

Za jego stanowisko w sprawie Polski wdzięczność dusz polskich otaczać będzie imię Wilsona przez wieki.

Nie ulegajmy jednak zaślepieniu, **jakobyśmy dostali Polskę darmo.** Nie zamykajmy oczu **na własny ruch odrodzeńczy,** który na długo przed wojną światową organizowały **szerokie warstwy ludu polskiego. Obce armje nie mogłyby państwowo wyzwolić narodu-trupa,** narodu, któryby sam nie miał w sobie woli do życia wolnego, do wolności i niepodległości. Wszak tragedja **żołnierza bez państwa to tragedja Polski, od legjonów Dąbrowskiego z wyjątkiem 1831 roku aż do Legjonów** z ostatniej wojny światowej pod wodzą **Piłsudskiego,** to tysiące żołnierzy, walczące bez sztandaru prawowitego państwa. **Tylko Polska zdobyć się mogła na dziesiątki tysięcy wojska konspiracyjnego,** wojska kryjącego swoje sztandary tak długo, aż wreszcie wybiła godzina wolności, kiedy sztandary mogły w słońcu wolności w boju zabłysnąć. **Organizacja strzelecka,** Legjony i **Polska Organizacja Wojskowa,** na dalekich ziemiach, wyrastające **formacje wojskowe we Włoszech, we Francji, w Ameryce, w Rosji, na Syberji** — wszystko to świadczyło o woli polskiej do zdobycia niepodległości.

Kiedy **Rosja** carska zapadła się w krwawe bagno wojny domowej, a moc koalicji demokratycznych narodów zachodnich pobiła potęgę wojskową Niemiec, **musiał naród polski jednak po raz drugi krwią swoją przypieczętować prawo do niepodległego państwa** i w trzech wojnach określać swoje granice.

Polska **rodziła się w bojach o każdą piędź ziemi.** Naród polski **nie spoczywał przez lat 6** i pracą hufców orężnych wcielaliśmy wolę narodu do wolności. **Wodzem ruchu niepodległościowego był wygnaniec na Sybir, więzień Cytadeli warszawskiej, wreszcie więzień Magdeburga Józef Piłsudski, Pierwszy Marszałek Polski** (okrzyki na sali: **Niech żyje Józef Piłsudski!** huczne oklaski. Owacja trwa dłuższy czas, poczem marszałek Daszyński kontynuuje):

Dzień dzisiejszy to rocznica powrotu **Piłsudskiego z niemieckiej niewoli,** to dzień objęcia **przez niego za zgodą wszystkich rodaków najwyższej w państwie władzy,** którą złożyły wkrótce potem w ręce Sejmu, **wybranego na szerokich podstawach demokratycznych.**

To **początek Rzeczypospolitej,** obejmującej już teraz wszystkie ziemie polskie. Naczelnik państwa i jego pierwszy rząd nadali Polsce **ustrój demokratyczny,** idąc za najgłębszą racją stanu polską, **unicestwiającą przez demokrację system moskiewskiej dyktatury proletarjatu i paraliżującą wszystkie wpływy obce,** które były gotowe wówczas traktować Polskę jako pewnego rodzaju **teren mandatowy.**

Demokracja jako ustrój młodego, zmartwychwstałego państwa wprowadziła na pole życia państwowego dwie potężne warstwy: chłopa i robotnika.

Pierwszy to raz w dziejach państwa polskiego chłopi i robotnicy weszli do Sejmu, jako czynnik równouprawniony, jako równi obywatele. Dodam tu, że po raz pierwszy **kobieta polska otrzymała równouprawnienie.** Zupełne **równouprawnienie obywatelskie otrzymały również mniejszości narodowe.**

Demokracja, czyli udział chłopa i robotnika w rządzie państwem, **okupiona została bezmiernemi cierpieniami i ofiarami szerokich mas narodu,** podczas wojny światowej.

Ale ciężkie losy Polski kazały im **po raz wtóry okupić prawo do niepodległości nowemi ofiarami** podczas wojny z Rosją, która zakończyła się w roku 1920 **epokowem zwycięstwem nad napastnikiem.**

Oby losy nie zażądały od nas **jeszcze dalszych ofiar wojennych, dalszego rozlewu krwi.** Życzenie to wypowiadam, jako wyraz głęboko w sercu całego narodu tkwiącej **woli do utrzymania pokoju, do uniknięcia wojen raz na zawsze,** do szukania rozwoju państwa na drodze porozumienia i przyjaznych stosunków z sąsiadami.

Dowodem pokojowości Polski, to jej żywy udział w pracach Ligi Narodów, w której decyzji poddawała Polska niejedną ważną sprawę państwową, to jej stanowisko w 1924 r. w Genewie przy naradach nad protokołem genewskim i propozycja rządu polskiego potępienia wszelkiej wojny, jako środka załatwiania sporów międzynarodowych w 1927 r.

Przymierza nasze są tylko przymierzami pokoju, a nie ataków.

Odrodzone państwo nasze wyszło z sześcioletniej wojny niesłychanie zubożałe i zniszczone.

Jeżeli dodam, że począwszy od uzbrojenia i nowoczesnej organizacji wojska, aż do stworzenia najskromniejszych cywilnych instytucyj państwowych, mieliśmy tylko wzory państw najezdniczych albo obcych, że Polacy od wieku nie rządzili własnem państwem, że brakło ludzi na olbrzymią liczbę posterunków, potrzebnych do życia państwa — wówczas zrozumiemy, jak szalone trudności przyszło Polsce w ubiegłem dziesięcioleciu pokonywać.

Trudności te naród polski w znacznej mierze już pokonał.

Pokonując je, nauczyliśmy się już, że w pierwszym rzędzie kto chce rządzić państwem, musimy mieć silną ideę, brać odpowiedzialność za losy państwa i mnożyć siły tego państwa, bo inaczej społeczeństwo od rządów musi go usunąć.

(Patrz strona 9-ta)

Obchód uroczystości Dziesięciolecia Niepodległości Polski.

W uroczystości brały udział olbrzymie rzesze mieszkańców Bydgoszczy.

I rozdzwoniły się dzwony... I zadrgały wielką radością serca polskie... Jak Polska długa i szeroka, we wszystkich Jej zakątkach rozbrzmiewał wczoraj hymn radości, hymn wesela. We wszystkich kościołach zanoszono dziękczynne modły do Pana nad pany, że wrócił nam Polskę niepodległą.

Że dziś po dziesięciu latach niepodległości widzimy Ją ugruntowaną, widzimy, jak rośnie i rozwija się, wbrew przewidywaniom i życzeniom naszych wrogów, którzy uważali nas za państwo sezonowe. I w duszach naszych gwarzy coś o tych latach wielkości i chwały, jakie już przeżywała nasza ojczyzna. Bóg, dając nam Polskę niepodległą, włożył na nas również wielki obowiązek uczynienia Jej potężną i silną. To też ślubujmy sobie wytężyć wszystkie siły ducha, serca i myśli naszych ku potędze i wielkości Ojczyzny. Niech każdy z nas uczciwą i sumienną pracą oraz wypełnianiem obowiązków obywatelskich przyłoży swą cegiełkę do tej budowy, pomnąc, że nie w obchodach i szumnych frazesach tkwi prawdziwy patrjotyzm, lecz w czynach. Wielkie obchody i uroczystości winne być tylko bodźcem do czynu.

Niechże więc wczorajsza wspaniała uroczystość 10-lecia niepodległej Polski zapali nasze serca miłością bratnią, wypleniając z nich wszelką nienawiść, partyjnictwo, fałszywe ambicje, a skieruje wszystkie jego uczucia ku dobru Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej.

W Bydgoszczy obchód uroczystości odbył się z całą świetnością i powagą.

W sobotę

już o godzinie 7 rano pobudki orkiestr wojskowych, zwiastowały mieszkańcom wielkie święto. Pobudki odbyły się: przed magistratem, przed starostwem, przed dowództwem 15 dywizji, na Starym Rynku i na placu Poznańskim.

Od godziny 8—13 odbywały się przemarsze przez wszystkie ulice miasta pułków garnizonu bydgoskiego z chorągwiami i orkiestrami.

We wszystkich kościołach w godzinach przedpołudniowych odbyły się uroczyste nabożeństwa z kazaniami dla uczni i uczenic wszystkich szkół oraz poranki szkolne, na których wygłaszane były przez profesorów odpowiednie referaty.

We wszystkich kinach o godzinie 14 dane były bezpłatne przedstawienia dla wojska z odpowiedniemi okolicznościowemi przemówieniami, wygłoszonemi przez różnych prelegentów.

O godzinie 16 odbyła się wieczornica szkolna w Teatrze Miejskim; otwarcie wystawy Pamiątek Wojennych w gmachu szpitala wojskowego oraz uroczyste posiedzenie Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w hali gimnastycznej 62 p. p.

Miasto przybrało uroczyste szaty. Las chorągwi, powiewających na wszystkich domach i urzędach polskich, mienił się barwami narodowemi. Na ulicach ruch ogromny, niebywały, kipiący życiem, nastrój wśród ludności radosny. Zdawało się, że we wszystkich sercach zadrgała jakaś cicha radość, budząc dreszcze szczęścia i triumfu.

Wieczorem, gdy zabłysły światła iluminacji, takie tłumy zaległy miasto, że przecisnąć się było trudno; zwłaszcza na Starym Rynku, na którym urządzono wspaniałą iluminację, zebrały się niezliczone rzesze publiczności, oczekując na uroczysty

capstrzyk.

O godzinie wpół do 19 poczęły przybywać na Stary Rynek formacje wojskowe i towarzystwa Przysposobienia Wojskowego, zajmując w czworoboku swe miejsca. Obecne były oddziały wszystkich formacji garnizonu bydgoskiego; szwadron 16 p. ułanów prowadził por. Bogucki, który niestety w najbliższych dniach opuści nasze miasto. Z Przysposobienia Wojskowego obecni byli Sokoli, Harcerze, Powstańcy i Wojacy. Szkoła Mechaników Lotników, Hufce Szkolne i inne. Przybyli również przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, stowarzyszeń, prasy oraz społeczeństwa.

Punktualnie o godzinie 19 nadjechał dowódca 15 dywizji, p. gen. Thomée, powitany marszem generalskim, poczem odebrawszy raport od dowódcy całości p. majora Mażewskiego, przemówił w serdecznych, gorących słowach do żołnierzy, podnosząc rycerskość narodu polskiego, jego bohaterstwo w walkach o niepodległość ojczyzny z wielkim wodzem marszałkiem Józefem Piłsudskim na czele. Zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego i naczelnego wodza marszałka Piłsudskiego, który to okrzyk tysięczne rzesze zebranych z entuzjazmem powtórzyły, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie odśpiewano wspólnie z towarzyszeniem orkiestry „Rotę", oraz pieśń wieczorną, poczem wojska pomaszerowały do

Grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego.

Złożono na nim 4 wieńce od poszczególnych formacji wojskowych, orkiestra zaś odegrała marsza żałobnego „W mogile ciemnej śpisz na wieki". Danc znak na baczność, wojska zprezentowały broń, pochyliły się sztandary i nastąpiła chwila głębokiej ciszy.

Po tem oddaniu czci pamięci zmarłych bohaterów, wojska z pochodniami, przy dźwiękach orkiestr przeszły ulicami miasta do koszar, a publiczność do późnej nocy chodziła po ulicach, przyglądając się wspaniałej

iluminacji.

Poza prześliczną iluminacją na Starym Rynku, pięknie był oświetlony Teatr Miejski, poczta oraz dworzec; również gmach województwa, Rzeźnia Miejska, sąd, pierwsza śluza, Szkoła Oficerska, gmach dyrekcji kolei gdańskiej i inne. Gmach Monopolu był wspaniale iluminowany. Bardzo ładnie udekorowane i oświetlone były okna wystawowe braci Mateckich, Domu Towarowego i wiele innych. Pięknie się przedstawiała wieża kościoła Klarysek, oświetlona reflektorami.

Nadmienić należy, że podczas capstrzyku na Starym Rynku zapalone zostały ognie bengalskie na balkonie domu braci Mateckich z jednej strony i ratusza z drugiej; jasność powstała tak wielka, że gołębie, zwabione tem światłem wyfrunęły z swych gnaizd, mieszczących się na wieży kościoła Jezuickiego.

Akademja w Liceum Handlowem.

W sobotę wieczór odbyła się w Liceum Handolwem przy ulicy Królowej Jadwigi 17 uroczystość **dziesięciolecia niepodległości Polski.** Z bogatego programu podnieść należy piękne przemówienie p prof. Lipczyńskiego, śpiewy solowe pań Białoniówny i Mrotkówny. Zwłaszcza ostatnia pięknie odśpiewała Niewiadomskiego „Maki" i „Giocondę" oraz deklamacje pp. Kobierzyńskiego i Wejnbergera; pierwszy dekl. wiersz Smoleńskiego „Wiatr halny" Bardzo dobrze odegrał zespół smyczkowy „Marsza Sobieskiego" Millera, a chór mieszany również doskonale wywiązał się z zadania. Przy fortepianie zasiadł kierownik artystyczny p. prof. Jaworski, którego też po części było zasługą, że uroczystość wypadła ku ogólnemu zadowoleniu obecnych gości.

Tak zakończyły się sobotnie uroczystości.

Niedziela.

O godzinie 7 rano odezwał się hejnał z wieży kościoła Klarysek. Na ulicach mimo chłodu rojno. Między godziną 8 a 10 odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa z patrjotycznemi kazaniemi. W kościele Farnym odprawił nabożeństwo ks. Retka w asyście ks. Łapki i ks. Filipiaka, kazanie zaś wygłosił ks. Roesler; pienia liturgiczne wykonał chór św. Wojciecha pod kier. dyr. Mulorza. W kościele św. Trójcy nabożeństwo odprawił ks. Thiel, kazanie wygłosił ks. Dąbrowski, a pienia chóralne wykonało Tow. śpiewu „Moniuszko" pod batutą p. dyr. Masłowskiego. W kościele parafjalnym na Szwederowie ks. proboszcz Konopczyński odprawił nabożeństwo, kazanie zaś wygłosił ks. Supiński; chór Towarzystwa M. B. Nieustającej Pomocy wykonał podczas nabożeństwa pienia. W kościele św. Wincentego a Paulo na Bielawkach nabożeństwo odprawił ks. Kwiatkowski, wygłaszając przytem patrjotyczne, odpowiadające chwili kazanie.

Również odprawione zostało nabożeństwo w kościele Zboru Ewangelicko-Augsburskiego dla Polaków - ewangelików; nabożeństwo odprawił ks. Galster, wygłaszając partjotyczne w duchu polskim kazanie. Odbyły się nabożeństwa w cerkwi prawosławnej, jako też i w innych świątyniach obcych wyznań.

Msza św. polowa.

Uroczysta Msza polowa odbyła się na Placu Piastowskim o godzinie 10. Tam też już o godzinie 9,15 poczęły ściągać wojska, towarzystwa z sztandarami, szkoły, cechy, różne organizacje i liczne rzesze publiczności. Zebrały się również liczne przedstawicielstwa władz wojskowych, cywilnych, komunalnych, stowarzyszeń, abywatelstwa i prasy. Natłok publiczności był tak wielki, że już o godzinie 9,30 zamknięto plac.

O godzinie 9,45 nadjechał dowódca dywizji p. generał Thommee, który przy dźwiękach marsza generalskiego przywitał wojska i odebrał raport od dowódcy całości, poczem rozpoczęła się Msza św. polowa, celebrowana przez ks. radcę Stepczyńskiego, w zastępstwie chorego ks. prałata Malczewskiego. Podniosłe, wysoce patrjotyczne kazanie wygłosił ks. dr. Kolipiński, porywając słuchaczy swą natchnioną mową.

Po skończonem nabożeństwie, zakołysały się wielotysięczne masy ludzkie i wspaniały pochód ruszył na Plac Wolności, gdzie odbyła się

Defilada

którą odebrał. p generał Thommee w otoczesniu władz wojskowych i cywilnych zajmujących miejsca na specjalnie zbudowanej trybunie. Defilowały wdłuż ulicy Gdańskiej wojska i towarzystwa w następującej kolejności: młodzież i dziatwa szkolna, 61 i 62 pułk piechoty, policja piesza, jednostki P. W., hufce szkolne, organizacje W. F. i P. W., Harcerki, inwalidzi, cykliści, Sokoli, Sokolice, Hallerczycy, podoficerowie rezerwy, Powstańcy i Wojacy, Kolejarze, Towarzystwa śpiewu, Bractwo Strzeleckie, Harcerze, Drużyna morska harcerska, wioślarze, urzędnicy i pracownicy pocztowi, Chrzejścijańskie Związki Zawodowe, To warzystwa Kat. Robotników, Towarzystwo oświatowe „Lech", wszystkie cechy, związek maszynistów kolejowych, Warmiacy i Mazurzy, ogrodnicy, czeladź katolicka, terminatorzy, policja konna, 15 pap., 11 dak., 16 p. ułanów, (zauważono m. in. olimpijczyka por. Pietrzyckiego), Sokół konny, 8 dywizjon samochodów i straż pożarna, która zamykała pochód. Defiladę prowadził dowódca całości p. pułk. Waszkiewicz.

Niezliczone tłumy publiczności zaległy ulice, podziwiając dzielną postawę naszych wojsk, jako też policji, którą prowadził podkom. Sobkowski i towarzystw P. W. Radość było patrzeć na naszych żołnierzyków, ładnie ubranych, wyprężonych jak struny, w dziarskiej postawie w wzorowym porządku defilujących przed swym generałem. Takiego wojska wrogowie muszą nam zazdrościć; to też żołnierzyków naszych panie zasypywały podczas defilady kwiatami.

Defilada rozwiazała się w taki sposób, że oddziały wojskowe, policja i Tow Przysposobieinia Wojskowego, rozeszły się w ulicę Chocimska, a stowarzyszenia w ulicę Chodkiewicza.

Po południu.

O godzinie 13 odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta akademja, a również we wszystkich kinach bezpłatne przedstawienia dla biednych z odpowiedniemi przemówieniami, kina były przepełnione. W kinie „Kristal" przemawiał na wszystkich przedstawieniach tak w sobotę, jak i w niedzielę, znany artysta scen polskich p. Pol.

Wieczorem o godzinie 20 odbyło się w Teatrze Miejskim przedstawienie galowe.

Wielkie powodzenie miała zabawa ludowa kolejarzy P. Z. K. na sali p. Kocerki, gdzie przemawiał p. por. Przeradzki; bawiono się ochoczo do samego rana a natłok był tak wielki, że musiano pozamykać wszystkie drzwi przed przybywającemi coraz liczniej gośćmi.

Nie mniej tłumnie było na salach „Strzelnicy", gdzie miało zabawę Bractwo Strzeleckie, trzy gniazda Sokoła, Tow. śpiewu „Lira" i Tow. Młodzieży „Brzask". Na program złożyły się: przemówienie p. kap. Nideckiego, deklamacje i śpiewy; zabawę rozpoczęto polonezem, którego prowadził p. May, prezes Bratcwa Strzeleckiego.

Na Bielawkach w sali p. Ferenca mieli zabawę sokoli, Tow. Młodzieży „Wolność" oraz Powstańcy i Wojacy. Przemawiał p. por. Zaremba oraz prezes Powstańców i Wojaków, p. Wilda.

Tow. Robotników Kat. z Bielaw odbyło uroczyste zebranie na salce przy kościele Księży Misjonarzy. Przemawiał p. insp. Klóskowski, a śpiewy i deklamacje dopełniły programu, zakończonego wspólnem odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę".

W restauracji p. Gończy przy Rzeźni Miejskiej odbyła się zabawa Sokoła I. oraz Bydgoskiego Towarzystwa Cyklistów; przemawiał p. kapitan Gąsiorek.

W Jachcicach odbyła się zabawa miejscowych towarzystw, na którą złożyły się: przemówienie kierownika szkoły p. Sassa, referat wygłoszony przez p. Sempołowicza na temat „Jak powstała nowa Polska Niepodległa", śpiewy „Tow. śpiewu „Lutnia" i chóru szkolnego, muzyka i deklamacje oraz popisy sokolskie. Zakończono wspólnem odśpiewaniem.

W sali „Hotelu pod Orłem",

zebrały się wioślarki i wioślarze bydgoscy, Auto-Klub, Klub Konnej Jazdy, Bydg. Klub Sportowy, Klub Motocyklistów i Związek Legjonistów. Do podniosłego nastroju przyczyniły się występy chórowe Tow. Śpiewu „Echo", śpiew solowy p. Sommerównej, deklamacje p. Ordży — Dawida oraz doskonały zespół orkiestry Rapackiego i porywające przemówienie wygłosił kpt. Nidecki.

W cudownej harmonji i podniosłym nastroju odbyła się wieczornica **u Kleinerta,** gdzie prezes Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole p. Michalski wygłosił okolicznościowe przemówienie, gorąco oklaskiwane przez licznie zebrane tłumy. W sali Hotelu Lengninga również udała się zabawa, urządzona przez Sokół III; partjotyczne, okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Sokoła p. Szplitt. — **W Resursie Kupieckiej** Hallerczycy, harcerze morscy i lądowi, (tańczono taniec marynarski oraz krakowiaka) oraz Sokół I., który wykonał szereg popisów na sprzętach.

Wystawa robót recznych

na rzecz ociemniałego żołnierza, członkiń „Rodziny Wojskowej

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi dnia 15 listopada o godz. 3 po poł. w sali dawnej kawiarni „Wielkopolanka" przy placu Teatralnym.

Sekcja Przemysłowo-Handlowa zawiadamia, że z dniem 12 listopada rozpoczyna przyjęcie robót przeznaczonych na wystawę w sali wystawowej.

Dnia 12 listopada od godz. 11—1 p. p., i 4—7. Dnia 13 i 14 listopada od godz. 11—7 wiecz. bez przerwy. Dnia 15 listopada od godz. 11—3 po południu.

Panie uprzejmie proszone są o zdanie robót do godz. 3 po poł. dnia 15 listopada. Z chwilą rozpoczęcia wystawy, roboty przyjmowane nie będą.

Panie którzy jeszcze nie zapisały się na dyżury i urządzenie (dekorację) wystawy, proszone są o wcześniejsze zapisanie się, celem ustalenia kolejności dyżurów.

Bohater

Mieszkańcy Wilna uczcili

W niedzielę dnia 28 zm. J. E. ks. ar cybiskup - metropolita wileński R Jałbrzykowski dokonał poświęcenia ta blicy marmurowej, wmurowanej w k ściele św. Rafała w Wilnie ku czci b haterskiej postaci ks. Stanisława Pi trowicza, b. proboszcza kościoła św. R fała za czasów największego prześlad wania kościoła katolickiego i polsko na historycznej Litwie z poduszczen osławionego gubernatora Murawjewa Wieszatiela.

Były to niezwykle smutne czasy katolicyzmu i polskości po nieudan powstaniu 1863 r., które dziś porów możemy do prześladowań meksyk skich. **W r. 1863 skazano na śm przez rozstrzelanie lub powieszenie kapłanów - patrjotów w dawnych bernjach Litwy historycznej,** nie li kilkudziesięciu osób świeckich. A policzy tych wszystkich, zesłanych Sybir, Kamczatkę? **Od r. 1864 i zamknięto przeszło 140 kościołów i sztorów,** po których poszły dalsze fiskaty i grabieże. Akcja „obrusieni „oprawosławienja" kraju nie końc się na samych konfiskatach i masów a gwałtem popartem, „nawracan lecz zmierzała także do zrusyfikow całego życia kościelnego, katolick. Wówczas to po wywiezieniu z Wilna Wiatki biskupa Stanisława, Ada. Krasińskiego wdarł się na administr tora diecezji poparty i narzucony prze rząd carski, ekskomunikowany przez Stolicę Apostolską, intruz w kapitule, ks. Piotr Żyliński, eks-misjonarz, dokoła którego lawirowała grupa takich samych, jak on prałatów: ks. Tupalski i ks. Antoni Niemiekszę. Ci stanowili przednią straż rusyfikatorów, będąc narzędziem w ręku rządu, dokoła których znowu znajdowała się grupa księży-karjerowiczów. Do nich początkowo należał także ks. Stanisław Piotrowicz. Rządowi właśnie chodziło o wyzyskanie tych księży dla wprowadzenia t. zw. „trebników", tj. ksiąg liturgicznych, któremi chciał on zastąpić stare, przyjęte dla całej Polski na synodzie piotrkowskim rytuały. „Trebniki" tem się różniły od rytuału piotrkowskiego, że według nich wszystkie modlitwy i formuły sakramentalne, w rytuale piotrkowskim polskie lub litewskie, zastąpione zostały modlitwami i formułami staro - ruskiemi (cerkiewno - słowiańskiemi). M. in. według „trebników" kazania miały być mówione po rosyjsku.

Żyliński i jego przyjaciele do tego stopnia uważali ks. St. Piotrowicza za

[...]3 do 1872" (wydanie Bibljoteki Pol[...]ej w Paryżu). Oto charakterystycz[...] wyjątek z tej książki, będącej dzi[...] rzadkością bibljograficzną:

[...]W nocy spalił wszystkie nasłane mu [...]ez konsystorz egzemplarze zrusyfi[...]wanego rytuału, jeden tylko zostając na jutro; rano nazajutrz odpra[...] mszę św. w swoim kościele, prze[...] ną rozesłał do kościołów wileńskich [...]oje cyrkularze; na Sumę uprosił ks. [...]manowicza, przed kazaniem kazał [...]rystjanowi postawić palącą się świe[...]na ambonie; wszedł na nią, przeczy[...] ewangelję i wypowiedział dobrą o u[...]zystości naukę. Dopiero potem, po[...]ódłszy okiem po licznie zebranym lu[...]e, głosem nieco zmienionym, rozpo[...]ął nową egzortę, w której pokrótce [...]zebiegł historję cierpień katolickiego [...]ścioła i wiernych od 1863 r.; sprawca[...] ostatnich po nazwisku, mianował [...]ech nowych prałatów, których i rządy [...]ostępowanie potępił, gorąco lud prze[...]vko podstępnym ich zamysłom prze[...]zegał; parafję swoją za zgorszenie [...]asnego życia serdecznie przepraszał; [...]ędy swoje pokornie wyznawał; wiel[...] łaskę Bożą, która go z dróg niepra[...]ości zwróciła, z sieci bezbożnych wy[...]rła, do pokuty pomogła, natchnęła go [...]yślą tej ekspjacji, którą obecnie speł[...]ia. Tak zstąpił do najdrażliwszej już [...]zeczy, że zrusyfikowanego rytuału, roz[...]zarpał kilkakroć zachowany z wczorajszego pożaru egzemplarz, darł potem pojedyńcze jego arkusze i paląc jedne po drugich, w pauzach coraz dodawał: „tak niechaj Pan Bóg zniszczy wszystkie ich roboty!... Tak niechaj ogień strawi wszystkie ich książki i pisma, któremi zbrukali święty nasz Kościół!... Tak niechaj się w popiół obróci wszystko, cokolwiek na szkodę Kościoła zrobili!... Tak niechaj w dym pójdzie ich pycha, złość, ambicja, chciwość pieniędzy!... Już oni z uczynków przeklęci; jeszcze ich teraz przed wami i za was potępiam, przeklinam!..."

Na koniec polecił łasce Bożej swoich parafjan, jeszcze do wytrwania i wierności w wierze zachęcił i sam się ich modlitwom polecił. Gdy zszedł z ambony, był blady. Lud zdumiony aktem, którym się gubił jego proboszcz, zechciał, jak po męczenniku, jakiejś pamiątki: darł na nim komżę, suknię, całując ręce i nogi i tak go do plebanji

typu Sikorskiego, dla 14 pasażerów kursuje stale między Los Angelos a wyspami Catalina w Ameryce Południowej.

Zwycięstwo studentów wobec dyrekcji warszawskiego Qui pro Quo.

Warszawa, 12. 11. (tel. wł.) Teatr Qui pro Quo był wczoraj terenem ponownej manifestacji młodzieży protestującej przeciw naigrawaniu się z uczuć patrjotycznych. Młodzież chwyciła się tym razem niewinnego środka t. zw. blokady. Przed okienkami kas ustawiły się w zupełnem milczeniu ogonki studentów, uniemożliwiając nabywanie biletów. Delegacja młodzieży udała się tymczasem do dyrekcji z żądaniem wycofania obrażającego numeru. (Jak wiadomo, chodzi o utwór Tuwima, w którym zachodzi scena, że Piłsudski z Kopernikiem idzie na wódkę). Po konferencji delegacja powróciła z oświadczeniem, że dyrekcja zobowiązała się do poniedziałku nie wystawiać tego numeru. W poniedziałek zaś ma się odbyć ostateczna decyzja. Wobec osiągnięcia celu, akademicy lokal opuścili, pozostawiając za płatnemi biletami na sali swoich kontrolerów.

Dr. Antoni Marczyński. 130

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Golicyn nie przeszkadzał towarzyszom, choć taka parodja najsmutniejszego obrzędu oburzała go wewnętrznie i budziła w nim niesmak, graniczący ze wstrętem. Ale nie protestował. — Cel uświęca środki, — powtarzał sobie w duchu i pamiętając nieustannie, że od powodzenia dzisiejszego eksperymentu zależy los setek nieszczęśliwych dziewcząt i los tysięcy w przyszłości, rad był nawet, że wstawione towarzystwo wymyśliło sobie taką zabawę. — Niech sobie tak spacerują do świtu. Czem później się zaczną rozchodzić po grotach, altanach i zakątkach parku, tem lepiej dla mnie, tem lepiej dla tych trzydziestu pięciu niewinnych gąsek, które nie przypuszczają, jakie im niebezpieczeństwo zagraża, — myślał i wykorzystując skwapliwie swą względną swobodę, wprowadzał konsekwentnie w czyn punkt po punkcie swego planu. Więc idąc przed Halem Kane, owiniętym w obrus i śpiewającym na całe gardło jakąś sprośną piosenkę na nutę pogrzebowego marsza, wybierał takie aleje ścieżki i miejsca, gdzie drzew było jaknajmniej, nawracał do orszaku często, by dopalające się pochodnie zastąpić nowemi i znów biegł na czoło konduktu, znów szukał dróg niezasłoniętych, aby ułatwić sprzymierzeńcowi szybującemu pod obłokami dostrzeżenie długiego węża ludzi, węża rzucającego się chyba w oczy dzięki owym barwnym pochodniom i lampjonom japańskim.

— Książę — zawołał Craig w pewnym momencie — pora ją pochować. Już mi łez zabrakło — śmiał się, wywijając nad głową wzorowo wyciśniętym obrusem.

— Tu będzie miała grobowiec — rzekł Hal Kane, chcąc skręcić z alei w ciemny gąszcz zarośli... Golicyn zdołał go jednak na czas zatrzymać.

—Musimy znaleść inne miejsce — powiedział — tu nie możnaby zapalić ogni sztucznych... Poszukamy jakiej polany — dodał, przyspieszając kroku.

Znalazł niebawem odpowiednie miejsce. Była to mała łączka, otoczona ze wszystkich stron wysokiemi drzewami, które stanowiły żywą ścianę i musiały zasłonić wszelkie poczynania rozbawionego towarzystwa przed oczyma właściciela pałacu „Daleki Wschód". Bo Golicyn miał poważne obawy, czy ostrożny prześladowca Betty Traveler przystanie na zapalenie ogni bengalskich, puszczanie rakiet i tem podobne wybryki, mogące łatwo zwrócić uwagę sąsiadów na tajemniczy park. Należało go więc postawić wobec dokonanych faktów, należało możliwie najwięcej opóźnić jego interwencję i ewentualne wydanie zakazu.

— Tu ją możecie pochować — rzekł, wkraczając pierwszy na wybraną polankę, poczem wskazał służącym miejsce, gdzie mieli złożyć przyniesione pakunki. Jednocześnie Hal Kane zajął się „pogrzebaniem nieboszczki". Otomanę z śpiącą wciąż Maud ustawiono na skraju łączki, zatknięto w czterech rogach po kilka pochodni. Jack Craig odegrał scenę rozpaczy, aż wreszcie Hal zaczął wygłaszać kapitalną mowę pogrzebową, przerywaną ustawicznie wybuchami wesołości.

Zakończeniem błazeńskiej ceremonji były szalone pląsy dokoła otomany i przysypanie Maud takiemi stertami kwiatów, liści, gałęzi, że wkrótce powstał w tem miejscu, gdzie stała otomana, mały, barwny kopiec. Teraz „żałobni słuchacze" przeobrazili się w widzów, czekających niecierpliwie na początek przedstawienia. Uderzaniem podeszwy o podeszwę imitowano tupanie na galerji, gwizdano, klaskano na tempa, zachęcając księcia do większego pośpiechu... A Golicyn zwlóczył umyślnie. Po wypaleniu się każdego młynka, słońca, czy rakiety, robił dość długą przerwę i nadsłuchiwał uważnie, lub rzucał niespokojne spojrzenia na niebo, czy nie dojrzy tam umówionego sygnału... Nic dziwnego, że przeciągające się widowisko sprzykrzyło się szybko młodzieńcom, którzy inne zakończenie zabawy mieli w planie. Ten czy ów ziewnął, przysunął się bliżej i zaczynał spiskować szeptem z najbliższą sąsiadką, a rezultatem takich konszachtów było zgrabne zniknięcie odnośnej parki z polany. I kiedy Golicyn, pochłonięty całkowicie swem zajęciem, rzucił jakieś pytanie pod adresem Hala Kane, nie odwracając przytem głowy, odpowiedział mu głośny wybuch śmiechu...

— Kane? O, drogi książę, on był jednym z pierwszych, którzy wynieśli się po angielsku... Ognie sztuczne to miła rozrywka, ale bywają znacznie milsze... Nie na ognie sztuczne przyjechaliśmy tu chyba — odparł czyjś głos.

Golicyn obejrzał się szybko i ku niemałemu zdziwieniu stwierdził, że na polanie pozostało coś z pięć par, a reszta znikła bez śladu. Właściwie, to nie bez śladu. Kiedy ustało syczenie nowej rakiety, posłyszał wesołe śmiechy, kwiki, nawoływania się, dobiegające gdzieś z dalszych części olbrzymiego ogrodu. Nawet najbardziej nieufne nowicjuszki uległy nastrojowi chwili i dały się nakłonić do romantycznego spaceru we dwoje, zdala od reszty towarzystwa. Każdy z tych młodzieńców wydał im się miłym wesołkiem, zdolnym conajwyżej do tego, by w przystępie świetnego humoru skraść całusa swej towarzyszce, a całus nie jest przecież grzechem... Toteż niebawem także owe pięć par opuściło łączkę i na opustoszałej polanie pozostał Golicyn sam, gdyż sptej do nieprzytomności Maud nie można brać w rachubę. Nawet owym Hindusom, którzy przynieśli tu pakunki księcia, znudziło się wkońcu jednostajne widowisko i znikli w gęstwinie.

— Trzy na drugą — mruknął Golicyn, spojrzawszy na zegarek w pewnej chwili — trzy na drugą, a jego jeszcze niema. Boże, Boże! Tyle trudu nadaremno!

(Ciąg dalszy nastąpi).

przepuścił, gdzie wyprzątnięto wszyst
ko, stał tylko worek podróżny, kijer
przetknięty.

Ks. Piotrowicz zaraz sam wezw
prystawa, opowiedział co uczynił i p
lecił, żeby teraz robił z nim, co ka
jego powinność. Prystaw wywiózł
z domu już na zawsze. Ks. Piotrow
spodziewał się, że go zabiją i chciał (
powiadają) umrzeć, ale go po kilkudı
wem więzieniu wysłano do archang
skiej guberni.

Dodać musimy, że z innych źr
wiadomo o osiedleniu ks. Piotrowicz
miejscowości Koło przy granicy szw
kiej. W roku 1874 z okazji jakiejś
nestji został ułaskawiony i zamieszk
polecenia władz rosyjskich w Petersl
gu. Po krótkim czasie wyjechał do
Galicji, gdzie zamieszkał u hr. Sz
peńskich w Ryglicach koło Krako
tam też bogobojnego dokonał żyw
w dniu 30 sierpnia 1897 roku.

Pamięć bohaterskiej postaci ks. S
nisława Piotrowicza jest dotąd w W
nie i Wileńszczyźnie żywa zarów
wśród duchowieństwa, jak wiernych
postać ta przeszła już do regjonaln
legend wileńskich, czego dowodem wi
sze i opowiadania domokrążnych.

Syntezą jak gdyby tej czci jest w
śnie napis, wyryty złotemi zgłoska
na tej tablicy, treści następującej:

„Bohaterskiemu obrońcy Kości
i Ojczyzny w czasach niewoli, ks. S
nisławowi Piotrowiczowi, Proboszczo
Kościoła św. Rafała za Jego czyn 25. I
1870 r. — wolni rodacy". KAP.

Z KRAJU.

Zjazd związku śląskich restauratorów właścicieli kawiarni i hoteli.

W Katowicach odbył się zjazd wymienionego związku. Obradom przewodniczył prezes zarządu głównego p. Drzazga. Prezes koła katowickiego p. Rodakowski wygłosił referat, w którym omówił ustawę przemysłową i antyalkoholową, sprawę redukcji koncesyj, sprawę świadectw przemysłowych i patentów akcyzowych na rok 1928, kwestję obniżenia podatku przemysłowego oraz zakaz wyszynku w dni wypłat. Uchwalono rezolucję przeciwko rozszerzeniu ustawy alkoholowej na terenie województwa śląskiego, oraz szereg postulatów.

Droga Zaryte — Rabka.

W najbliższym czasie przystąpić ma komisja zdrojowa w Rabce do budowy drogi między Zarytem a Rabką. Odcinek ten jest bardzo ważny, gdyż do Zarytego, należącego do Rabki, trzeba jechać 16½ km., a po przeprowadzeniu nowej drogi — 2½ km. Kilometr nowej drogi skróci połączenie Rabki z Krakowem o 7 km., a Krynicy z Zakopanem o 10 km. Koszt budowy wyniesie 250.000 zł i z tego 130.000 znalazły już pokrycie, a o subwencję zwrócono się do Ministerstwa Robót Publicznych.

Przędzalnia jedwabiu.

W tkalni Sagera w Kołomyi uruchomiona została przędzalnia jedwabiu. Jest to druga fabryka jedwabiu na terenie Polski. Na razie posługiwać się będzie surowcem, sprowadzanym z Włoch, potem wprowadzony zostanie surowiec krajowy.

Nadzwyczajna płaca jednorazowa w lwowskich instytucjach finansowych.

Poważne lwowskie instytucje finansowe uchwaliły celem uczczenia 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego wypłacić wszystkim urzędnikom i służbie tytułem nadzwyczajnej renumeracji w dniu 11 bm. jednorazową płacę (nie włączając w to dyrekcji, rady nadzorczej i syndykatu). Dotychczas we Lwowie wypłaciły renumeracje już cztery instytucje finansowe, a mianowicie Bank Polski, Bank Hipoteczny, Galicyjska Kasa Oszczędności i Towarzystwo Kredytowe Ziemskie.

Nauka — literatura — sztuka.

Współczesna proza i poezja polska po niemiecku.

Wielki wydawniczy dom berliński „Hoven-Verlag" zakończył już pertraktacje z zasłużonym znawcą i tłumaczem literatury polskiej na niemieckie, dr. Guttry, w sprawie wydania cyklu tomów prozy i poezji polskiej po niemiecku. Cykl ów nosić będzie łączny tytuł „Die polnische Litteratur der Gegenwart" (Polska Literatura Współczesna). Drukowane będą utwory Tetmajera, Goetla, Wierzyńskiego, Kaden-Bandrowskiego, Nałkowskiej itd.

Ciekawy konkurs językowy. Zastąpić „szlagiera" wyrazem polskim.

(Z) Warszawski „Kurjer Czerwony" dwa tygodnie temu rozpisał konkurs: jak zastąpić wyraz **„szlagier"** wyrazem polskim. W wyniku konkursu komisja konkursowa, składająca się z wybitnych polskich filologów: prof. U. W. A. Kryńskiego, T. Benni'ego, S. Szobera, J. Ujejskiego, pisarza Boy-Żeleńskiego, krytyka Lorentowicza, twórcy „szlagierów" Własta i przedstawicieli redakcji „Kurjera Czerwonego", wybrała 9 wyrazów, mogących zastąpić wyraz „szlagier": bitnik, olśnik, przebój, przednik, sednik, tężnik, tuz, wirch, wyżnik. Podano te wyrazy do wyboru czytelnikom. Najwięcej dotychczas głosów padło na **przebój**.

* * *

Uważam, że wyraz **przebój** nie oddaje tego, co wyraz „szlagier". Jest zresztą synonimem — ma już inne znaczenie. Synonimem są również: bitnik, tuz, wirch, wyżnik. Wyraz **olśnik** jest nieodpowiedni, tem mniej sednik i tężnik. Jedynie odpowiedni, choć nie całkiem właściwym wyrazem jest: **przednik**. Jednak i on brzmi trochę dziwnie: „Najnowszym **przednikiem** tanecznym"... „nowy **przebój** sezonu"...

Myśl zastąpienia brzydkich i niepotrzebnych wyrazów obcych, szczególnie nowotworów, jest bardzo dobra. Język polski zachwaszczony jest dziś zbytnio dziwacznie skleconemi wyrazami: do słowa niemieckiego, francuskiego, angielskiego dodaje się końcówkę polską — i wyraz gotowy. Jakże brzydko brzmią wyrazy: **abszmak** (niesmak), **awantaż** (zysk), jakże łatwo zamiast **konsolidacja** powiedzieć: zespolenie, zamiast **rezolucja:** uchwała itd.

Chciejmy tylko, a mowę polską wnet oczyścimy ze zbyt jaskrawych i brzydkich naleciałości. **(Z.)**

NOWE KSIĄŻKI.

„Jaremka i Hamlet".

Nakładem Tow. Wyd. „Bluszcz" ukazała się powieść Rugh Walpole'a p. t. „Jaremka i Hamlet" w przekładzie Wasiutyńskiej z przedmową prof. A. Tretiaka.

Książka ta może się stać fascynującą lekturą zarówno dla dziesięcioletniego chłopca, jak młodej dziewczyny i dorosłego człowieka. Daje również dużo do myślenia rodzicom i pedagogom, maluje bowiem najtajniejsze drgnienia duszy dziecięcej, osiągającej w ścieraniu się z życiowemi przeciwnościami, głębokie duchowe i uczuciowe wartości. Zdrowy duch tej książki, jej kryształowa czystość — nieporównany czar odczucia psychologji dziecięcej i obyczajów prowincjonalnych, czynią z niej cenny nabytek każdej kulturalnej bibljoteki, a dzieci z pewnością ją będą „pożerać" z niekłamanym zachwytem.

Zamawiać można w Tow. Wyd. „Bluszcz" Warszawa, Krak.-Przedmieście 99. — Cena 1 zł za tom. Do nabycia wszędzie.

Proces sprawcy zamachu na Lizarewa 17 grudnia.

Warszawa, 12. 11. (tel. wł.) Sąd okręgowy w Warszawie wyznaczył na dzień 17 grudnia termin sprawy emigranta rosyjskiego Wojciechowskiego, oskarżonego o zamach na ówczesnego przedstawiciela sowietów w Warszawie Lizarewa. Na rozprawę wezwanych zostanie około 60 świadków.



13.

Arytmograf.

Liczby zastąpić literami. Rząd pionowy utworzy nazwę państwa, a poziome nazwy miejscowości słynnych bitwami lub napadem nieprzyjaciół:

				1	4	5	7	8
5	2	8	9	2				
				3	10	1	4	5
11	6	5	12	4				
				5	12	13	6	5
2	1	6	8	6				

14.

Uzupełnij podany wiersz, wstawiając zamiast liczb rzymskich samogłoski, a zamiast arabskich spółgłoski:

Idź za 1 2 I 3 II 4 5 III 6 I 7 IV,
1 5 5 III 8 9 V VI 10 II 8 niech znaczy
I 11 6 12 VII 9 VII 13 III 8 od młodu
Iść 12 III głosem 5 III 6 I 7 IV
Dla 14 III 7 5 II 1 I powodu
5 V II 10 12 VII 15 nigdy inaczej
V 7 16 12 III głosem 5 III 6 I 7 IV
On najwięcej 5VII 10 17 12 5III10 12VII.

Rozwiązanie szarad, Nr. 11: Zboże.

15.

B A N A N
J E M I O Ł A
L U C E R N A
T A S Z N I K
A G A W A
K O P E R
Z Ł O T O G Ł Ó W
L I M B A
P I E R W I O S N E K
P I N J A
S A S A N K A
L I L J A N A
K Ą K O L
M A K

Trafne rozwiązania nadesłali z Bydgoszczy: S. Kurawicz, T. Geleciński, E. Piłkowski, A. Masłowski, **B. Krasicki,** W. Kurawicz, Krzyszkowska, W. Syntkówna, L. Umiński, W. Żurawska, J. Krasicki, J. Błażkiewicz, K. Badurzanka, J. Umińska, A. Masłowski, E. Piłkowski, **P. Syntek,** K. Badura, N. Kurawicz, N. Skubińska, Strzemęcki E., E. Isbaner, L. Dachtera, J. Błażkiewicz, T. Geleciński, M. Badura, E. Isbaner, L. Strzemeski, M. Skubińska, T. Biażkiewicz, K. Badura.

Z prowincji: **A. Miętkiewicz — Laskownica, G. Kupisz — Poznań,** S. Miętkiewiczówna, J. Miętkiewiczówna, — Laskownica.

Rząd, Sejm, a urzędnicy sądowi.

Przy ustalaniu stanowisk na zasadzie ustawy o służbie cywilnej z 17 lutego 1922 w związku z wprowadzeniem w życie w roku 1923 nowej ustawy uposażeniowej dla urzędników i funkcjonarjuszy państwowych, zaszeregowano urzędników sądowych o jeden względnie dwa stopnie niżej od innych urzędników państwowych np. kolejowych, oficerów, nauczycieli itp.

Celem usunięcia tej krzywdy, zważywszy, że urzędnicy sądowi tak II. jakoteż i III. kategorji pod względem wykształcenia, przygotowania zawodowego jakoteż i spełnianej pracy, w zupełności odpowiadają urzędnikom II. i III. kategorji innych resortów, o ile koniecznością znajomości wszystkich ustaw i rozporządzeń, tychże urzędników nie przewyższają i że wobec tego mają prawo do przynajmniej równorzędnego uposażenia — poczynili urzędnicy sądowi starania u miarodajnych czynników, by krzywda, jaka urzędników sądowych od 10 lat dotyka, wreszcie została usunięta.

Na wnoszone memorjały nie otrzymywali żadnej odpowiedzi, na audjencjach zaś stale obiecywano urzędnikom sądowym, że tak Ministerstwo Sprawiedliwości jak też i rząd uznaje konieczność wyrównania krzywdy, jaka się dzieje urzędnikom sądowym i że to niebawem się urzeczywistni.

Ostatecznego rozwiązania sprawy spodziewali się urzędnicy sądowi przy ustalaniu budżetu na rok 1928-1929, gdy jednak zabiegi ich i teraz zostały zlekceważone i w preliminarzu budżetowym nie umieszczono kwoty, potrzebnej na podwyższenie etatu urzędników sądowych — a wynoszącej 600.000 zł. rocznie — rozwinęli ci urzędnicy za pośrednictwem Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych w Warszawie, na terenie parlamentarnym energiczną akcję, która została uwieńczoną pomyślnym skutkiem.

Zrozumienie niedoli i upośledzenia urzędników sądowych znalazło swój wyraz w uchwale i rezolucji Sejmu z dnia 19 czerwca 1928, mocą której postanowiono, że umieszczona dodatkowo w budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości na IV kwartał okresu 1928 - 1929 ma być użyta kwota 150.000 złotych na dokonanie przesunięć awansowych wśród urzędników Wymiaru Sprawiedliwości o 1 stopień wyżej.

Nadmienić należy, że na tymże posiedzeniu sejmowym minister sprawiedliwości poparł postulat urzędników sądowych stwierdzeniem przed plenum Izby, że „w wymiarze sprawiedliwości mamy mało etatów VII i VIII stopnia i żadnego etatu VI stopnia".

Zdawałoby się, że wszystko w porządku, budżet w wykonaniu i że Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości budżet i rezolucję Sejmu i co do urzędników sądowych ściśle wykona, co przecież jest ich obowiązkiem, o ile państwo nasze ma rządzić się praworządnością.

Z wiarygodnego jednak źródła dowiadujemy się, że rząd w sprawie wykonania budżetu o ile chodzi o kwoty podwyższone przez Sejm a nie preliminowane przez rząd, dotychczas nic nie zrobił i budżet w tych częściach ze względów zasadniczych nie zamierza wykonać, gdyż czuje się uchwaleniem tych dodatkowych kwot dotkniętym czyli otwarcie mówiąc, bojkotuje Sejm, jego uchwały i rezolucje.

Gdyby chodziło o sprawę mniej ważną, możnaby nad sprawą tą przejść do porządku i całą tę niebezpieczną zabawę zmagania się rządu z Sejmem pominąć milczeniem, gdy jednak chodzi o poprawę bytu urzędników sądowych, o naprawienie krzywdy, wyrządzonej tym urzędnikom za ich sumienną pracę przez lat 10, nie wolno jest choćby rządowi ani na chwilkę wzbraniać się wykonać woli Sejmu, a więc władzy ustawodawczej i to tylko dla „zasady", zdaniem naszem niesłusznej i dalej wyrządzać krzywdę tym nędzarzom.

Zważywszy dalej, że niewykonanie woli Sejmu ustawodawczego daje zły przykład podległym urzędnikom, od których przecież wymaga się karności i podporządkowania się władzy przełożonej — że niewykonanie tego jest surowo karane dyscyplinarnie, a nawet „Gummipatentem 116"; że ze sprawy uposażenia urzędników-nędzarzy nie można robić sprawy politycznej, że w innych państwach rząd inaczej reaguje na nieporozumienia i sprzeczności polityczne — zapytujemy tą drogą pana prezesa Rady Ministrów, czy w uwzględnieniu wyżej przytoczonych argumentów zechce natychmiast zarządzić wykonanie budżetu także w części odnoszącej się do poprawy bytu urzędników sądowych, którzy przecież do domagania się wykonania ustawy preliminarzowej — na zasadzie tejże ustawy są uprawnieni — a którego to wykonania domaga się społeczeństwo.

Eska.



Hoover, dotychczasowy minister handlu, wybrany został olbrzymią większością głosów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Film coraz bardziej opanowany przez politykę.

„Vossische Zeitung" ubolewa nad wpływem Hugenberga na wytwórczość niemiecką.

(s) Zagranica oddawna poznała się na wartości filmu jako środka propagandowego. Na zachodzie wytwórnie są mniej lub więcej jawnie popierane przez rząd, czy też inne czynniki polityczne — jak o tem świadczy niedawny skandal ze Spółką „Phoebus", która pobierała krociowe, czy też miljonowe subsydja (czytaj: łapówki) od rządu niemieckiego. Niestety u nas w Polsce daleko jeszcze do zrozumienia prawdy, że światem rządzi prasa, a obok niej obecnie i film, i pomoc rządowa udzielana rzutkiem przedsiębiorcom, pionierom rodzimej kinematografji ogranicza się na dostarczaniu wojska do zdjęć batalistycznych według scenarjuszy wątpliwej naogół wartości. Jeżeli udało się stworzyć taką wielką rzecz, jaką jest bezsprzecznie „Kropka nad i" (ten dramat Gardana powinien iść zagranicę — zasługuje na to!), to jest to zasługa wyłącznie ludzi prywatnych — rząd i inne koła polityczne nie mieszają się do sprawy filmu, lekceważąc ją...

Jakże inaczej rzecz wygląda u naszego sąsiada z zachodu! Tam rozwój kinematografji osiągnął niebywałą wprost wysokość zaćmiewając pod względem artystycznym nawet tak zasobną we wszechwładne dolary Amerykę. Ale wytwórczość niemiecka cieszy się też zrozumieniem i, co za tem idzie, pomocą moralną i materjalną czołowych mężów w Rzeszy!

W tych dniach „Vossische Zeitung", pismo o małym nakładzie, ale czytane przez inteligencję, zamieściło artykuł poświęcony sprawie organizacji przemysłu filmowego w Niemczech. Pismo ubolewa nad tem, że w czołowej organizacji przemysłu filmowego rej wodzą przedstawiciele Ufy, a z nią ludzie Hugenberga.

Jakkolwiek nas mało obchodzić może kwestja, kto za kulisami niemieckiej wytwórczości kinematograficznej porusza sznurkami marjonetek, gdyż Niemiec Niemcowi równy, gdy chodzi o kwestję Polski, to jednak zastanawiać się należy nad tem, że wszechwładny jest ten nasz specjalny wróg Hugenberg. I przykre jest przytem uczucie, że film niemiecki, który bądźcobądź jest bezkonkurencyjny, powoli spada do roli środka propagandy niemieckiej, a więc i propagandy przeciwpolskiej.

My na to nic poradzić nie możemy — chyba w ten sposób zapobiec możemy niecnej robocie odwiecznych wrogów naszych, że staniemy do walki z tym samym orężem: jeżeli Niemcy zagranicy będą podsuwali myśli i przekonania przeciwpolskie (uczynią oni to zręcznie, nie należy w to wątpić!), to i my równie zręcznie i dobitnie zagranicą odsłaniajmy Niemcom przyłbicę i pokażmy, że umiemy się bronić.

Ale zapewne daleko jeszcze od tego — jak długo nasz przemysł filmowy nie będzie się cieszył sympatją u władz, lecz, zamiast wspomagany, gnębiony jest specjalnemi podatkami jako rzecz luksusowa.

Krynica.

10-lecie działalności dyrektora zakładu zdrojowego inż. L. Nowotarskiego.

Dyrektor Państwowego Zakładu Zdrojowego w Krynicy, inż. Leon Nowotarski, święcił w tych dniach 10-lecie swej owocnej działalności na tem stanowisku.

Po ukończeniu politechniki w Wiedniu z dyplomem inżyniera budowy dróg i mostów, przez czas jakiś pracował przy regulacji Dunajca w Tarnowie i Nowym Sączu, poczem w roku 1910 powołany został do Krynicy, celem przeprowadzenia regulacji rzeki Kryniczanki. Od tej pory nie opuścił już Krynicy, z którą złączyły go nietylko węzły rodzinne, lecz przedewszystkiem gorące umiłowanie tej perły polskich zdrojowisk. Cały szereg inwestycyj, dokonanych w Krynicy, w ciągu ostatnich lat kilkunastu, to niemal wyłącznie dzieło inż. Leona Nowotarskiego.

Gdy w roku 1918-tym jesienią zawakowało stanowisko dyrektora Zakładu, chylący się już do upadku rząd austrjacki powierzył to odpowiedzialne stanowisko inż. Leonowi Nowotarskiemu. Nastąpiło to w dniu 27. października 1918 roku. Że wybór był trafny, świadczy fakt iż jedną z pierwszych czynności Rządu Odrodzonej Polski, było zatwierdzenie tej nominacji a już w kilka lat potem, odznaczenie dyr. Leona Nowotarskiego orderem Polonia Restituta.

Trudno wyliczyć ogrom zasług, które dla rozwoju Krynicy położył odtąd dyrektor Nowotarski. Dzięki jego niestrudzonej pracy, zdrojowisko nietylko przetrwało najcięższe chwile 1918/20 r., lecz zaraz potem poczęło się rozwijać, aby dziś stanąć już w rzędzie najwspanialszych zdrojowisk europejskich. Jego też zasługą jest uruchomienie w Krynicy sezonu zimowego, tak wspaniale się rozwijającego i zorganizowanego, iż dziś chlubi się Krynica mianem Polskiego St. Moritz.

W uznaniu tych niespożytych zasług całe obywatelstwo Krynicy urządziło w dniu 3. listopada br. piękny obchód dla uczczenia dyrektora Nowotarskiego. Bankiet w Domu Zdrojowym zgromadził u stołu nietylko przedstawicieli społeczeństwa miejscowego, ale również wiele osób z poza Krynicy, specjalnie na obchód ten przybyłych. Wszystkie zaś życzenia wyrażały gorące pragnienie, aby Jubilat przez długie jeszcze lata wytrwał na tej placówce dla dobra Krynicy — perły zdrojowisk polskich — i dla dobra kraju.

Również Rada Gminna Krynicy Zdroju na ostatniem swem posiedzeniu, na wniosek burmistrza dr. Górskiego uczciła przez powstanie ogrom zasług dyr. L. Nowotarskiego dla zdrojowiska.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Trzemeszno.

Oscbiste. Przed kilkoma dniami odbył się w miejsc. kościele poklasztornym ślub p. Ireny Semrau'ównej z Popielewa, córki ziemianina z ziemianinem p. Władysławem Łęgowskim. Młodej parze „Szczęść Boże".

Przedstawienie amatorskie. W ub. niedzielę dnia 4. bm. odbyło się w sali p. Mikulskiego zapowiedziane przedstawienie amatorskie miejscowego Tow. „Sokół". Wystawiony został dramat historyczny z XVII. wieku pt. „Obrona Częstochowy". Przedstawienie poprzedziło przemówienie ks. proboszcza Kowalskiego. Wypadło ono naogół dobrze i widać było znaczną poprawę w stosunku do poprzednich imprez. Na przedstawieniu sala była zapchana publicznością. Następnie odbyła się skromna zabawa taneczna.

Osobiste. Z dniem 15. bm. zostaje przeniesiony dotychczasowy dyrektor gimnazjum klasycznego w Trzemesznie p. prof. Edward Lusiewicz na równorzędne stanowisko do Chodzieży. Stanowisko w Trzemesznie obejmuje dotychczasowy dyrektor gimnazjum w Krotoszynie p. prof. Nowaczkiewicz.

Jak włamano się do kasy kolejowej? Gromkiem echem rozeszła się po mieście przed kilku dniami wieść o włamaniu się do miejsc. kasy kolejowej. W nocy około ½1, gdy miejsc. urzędnicy kolejowi wyszli na peron w czasie przyjazdu nocnego pociągu z Poznania, uchylił nieznany osobnik okienko kasy biletowej i wszedł tym sposobem do biura. Pragnąc zabezpieczyć się, zamknął drzwi biura, wychodzące na peron. Czując się bezpiecznym, otworzył kasę, lecz na szczęście, znalazł w niej tylko kilkanaście złotych, które też schował skwapliwie do kieszeni. Rozgoryczony brakiem większej gotówki w kasie, zaczął je szukać pomiędzy biletami kolejowymi, lecz i tam nie znalazł jej. O kradzieży doniesiono natychmiast miejsc. Policji Państwowej.

O wygląd katedry. Monumentalnym zabytkiem i chlubą grodu Kilińskiego, jest miejsc. katedra. Aby zachować ją przed zniszczeniem, postanowił obecny proboszcz parafji ks. Marceli Kowalski, znany działacz społeczny i charytatywny, na gruncie miejscowym, dokonać działa renowacji tak wewnętrznej jak i zewnętrznej katedry. Koszty renowacji sięgają sumy 200.000 zł. Mamy jednak nadzieję, że pieniądze czy to z dobrowolnych składek, czy z subwencji ze skarbu państwa, znajdą się na ten zbożny cel. Wierzymy też w niestrudzoną i nie wyczerpaną energję ks. prob. Kowalskiego, który w ostatnich latach zdołał postawić na cmentarzu miejsc. pomnik poległych, tak wspaniały, że mogą go nam pozazdrościć inne miasta Wielkopolski, oraz otworzyć po gruntownej renowacji alumnat Kosmowskiego dla niezamożnej młodzieży gimnazjalnej.

C. Hartwig, Sp Akc. w Poznaniu.

Roczne walne zebranie akcjonarjuszów odbyło się dnia 3. bm. w Poznaniu w lokalu Banku Związku Spółek Zarobkowych pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. Stanisława Krysiewicza. Sprawozdanie zarządu oraz bilans z rach. zysk i strat za rok gospodarczy 1927-28 przedstawił zgromadzonym członek zarządu p. Bolesław Weber zaznaczając, że rok gospodarczy był rokiem rekordowym. Cały ruch towarowy bowiem obejmował 918386 tonn, co stanowi wobec 526315 tonn roku poprzedniego powiększenie o 74,5 proc. Np. obroty towarowe oddziału gdańskiego wzrosły dwukrotnie wobec poprzedniego roku, a przewyższyły 6-krotnie ruch w roku 1925-26. Oddział w Gdyni rozwija się w związku ze wzrastającą rozbudową i sprawnością portu pomyślnie. Oddział w Wilnie w dalszym ciągu załatwiał masowe transporty, wykazując ruch towarowy przeszło 123000 tonn i stał się także pod względem finansowym aktywną placówką. Reszta oddziałów wykazuje również bez wyjątku znaczny wzrost w obrocie towarowym, któremu towarzyszą dodatniejsze wyniki ogólne. Również wobec coraz żywszego udziału w załatwieniu transportów między Małopolską a Wiedniem, dokąd ta dzielnica ze względu na dawniejsze stosunki kupiecko-handlowe, grawituje, założyło przedsiębiorstwo we Wiedniu spółkę „C. Hartwig, Transportgesellschaft m. b. H.", która zajmuje się poza innemi czynnościami, ruchem paczkowym między Wiedniem a Polską i która pracuje już teraz z zyskiem, rokuje dobre nadzieje na przyszłość. Przedstawiony bilans za rok gospodarczy t. j. za okres od 1 lipca 1927 do 30 czerwca 1928 r. zamykający się sumą 8 936 455,30 zł przyjęto i udzielono pokwitowania zarządowi i Radzie Nadzorczej. Dywidendy za rok gospodarczy Sp. nie wypłacała ze względu na poczynienie inwestycyj, związanych z rozwojem portu w Gdyni oraz wielkich inwestycyj potrzebnych w związku ze zbliżającą się P. W. K., której firma została generalnym ekspedytorem na cały czas trwania wystawy. Następnie dokonano wyboru do Rady Nadzorczej w skład której wchodzą pp. Stanisław Krysiewicz, Seweryn Samulski, Stefan Kałamajski, Władysław Radomski, dyr. Adolf Słomski i d-r. Tadeusz Brzeski. Stosując się do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przerachowaniu bilansu, zarząd przedstawił bilans na dzień 1 lipca 1928 r. który zamyka się sumą 9.148.637,32 zł. Rok gospodarczy bieżący zapowiada się pomyślnie, wszystkie oddziały pracują naogół z wynikami dodatniemi. Zarząd spoczywa w rękach p. Bolesława Webera.

Ujęci na „gościnnych występach".
Dzielny policjant przychwycił na gorącym uczynku dwóch włamywaczy przybyłych z Poznania.

Nie mieli szczęścia dwaj włamywacze, przybyli z Poznania do Bydgoszczy na „gościnne występy" niejaki Jan Andrzejewski, lat 22, handlowiec i Józef Stawka, lat 30, krawiec, obaj zamieszkali w Poznaniu.

Gdy bowiem w nocy z 7 na 8 bm., udało się opryszkom włamać do składu papieru p. Hotzendorfa przy ul. Pomorskiej 5 i zaczęli tam już po swojemu gospodarować, zauważył ich (operujących za ladą), patrolujący na ulicy policjant, który ujął ptaszków i doprowadził do urzędu.

Przy rewizji znaleziono przy nich różne narzędzia złodziejskie, jak precezyjnie wykonane wytrychy, klucze, oraz narzędzia, służące do otwierania skombinowanych zamków przy pomocy ołowiu.

Ci sami włamywacze według wszelkiego prawdopodobieństwa dokonali poprzedniej nocy włamania i kradzieży w Miejskiej Szkole Handlowej przy ulicy Jagiellońskiej, gdzie skradli z biurka około 200 zł gotówki, jako też w Miejskiem Konserwatorjum Muzycznem przy ulicy Piotra Skargi, gdzie zrabowali 50 zł gotówki. Obydwóch „ptaszków" osadzono pod kluczem.

Poświęcenie sztandaru Tow. Pow. i Woj. w Dubielnie.

W ub. niedzielę, obchodziło tut. Tow. Powst. i Woj. uroczystość poświęcenia sztandaru. Wioska nasza przybrała szatę godową. Zarząd miejscowy zaprosił wszystkie Tow. Pow. i Woj. z pobliskich i sąsiednich wiosek oraz z Chełmna i z Chełmży. Obecne były: Tow. Pow. i W. Chełmno, Drzonowo, Waldowo, Kornatowo, Lisewo, delegacja Tow. śpiewu Św. Cecylji Lisewo, Tow. śpiewu „Echo" z Chełmży w komplecie, przedstawicielstwo m. Chełmży i przedstawiciel Powst. i Woj. na okręg Bydgoszcz p. Fiołka, referent organizacyjny okręgu bydgoskiego. Przybył również starosta Ossowski z Chełmna, w towarzystwie dzierżawcy dóbr państwowych p. Haertlego, wójta na obwód Dubielno i Drzonowo.

Uroczystego aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. prob. Ziemkowski, który wygłosił również piękną przemowę. Odśpiewaniem hymnu: Boże, coś Polskę, zakończono pierwszą część uroczystości. Chrzestnymi sztandaru byli: pp. starosta Ossowski — Chełmno, wójt Haertle — Lipienek, państwo Wojnowscy — Wrocławski itd. Po uroczystości w kaplicy szkolnej udano się w pochodzie przed lokal zebrań, gdzie odbyła się przed starostą i gośćmi defilada Powstańców i Wojaków. Następnie p. starosta, po stosownem przemówieniu wręczył towarzystwu na ręce prezesa, por. rez. p. Władysława Sarneckiego z Firluza, złoty gwóźdź pamiątkowy, poczem odbyła się ceremonja wbijania gwoździ pamiątkowych i składanie życzeń. Na zakończenie uroczystości wykonał chór męski „Echo" z Chełmży, pod batutą dzielnego dyrygenta p. Wincentego Ośmiałowskiego, emeryt. profesora z Chełmży, kilka pięknych pieśni. Wreszcie po wspólnej kawie w lokalu miejsc. p. Rudolfa, w zaszczytnem towarzystwie starosty Ossowskiego, ks. prob. Ziemkowskiego i innych zacnych gości, spędzono kilka chwil

Z POMORZA.

ZBLEWO. Zgon działacza społecznego. W ub. czwartek zmarł po długiej chorobie ś. p. Kazimierz Czaplewski, właściciel „Bazaru" w Zblewie. Nieboszczyk, syn emerytowanego organisty, był jednym z najlepszych działaczy społecznych.

WEJHEROWO. Z życia Powstańców i Wojaków. W dniu 7 bm. o godz. 20 wiecz. odbyło się zebranie Tow. Powst. i Woj. im. Wejhera. Zebranie zagaił prezes p. Cichocki. Komendant Wietrzyński zdał sprawozdanie ze zjazdu odprawy komendantów w Kartuzach w sprawie organizowania oddziałów Przysposobienia Wojskowego w towarzystwach wojackich. Nad tym punktem wywiązała się obszerna dyskusja. Z ramienia naszego towarzystwa wydelegowano na uroczystość 10-lecia Niepodległości Polski do Warszawy trzech druhów i to: Doeringa, Naczka i Finkenstaedta. Zaznaczyć należy, iż nasze zebranie zaszczycił kapitan Niemiec, oficer instrukcyjny powiatowy.

CHEŁMNO. Krwawa zabawa. W czasie zabawy Tow. Powst. i Woj. w Kokocku pow. Chełmno, powstała awantura. Interwenjujący w tej sprawie funkcjonarjusz P. P. został przez awanturujących się napadnięty, wobec czego w obronie własnej użył bagnetu, raniąc dwie osoby.

ŚWIECIE. Włamanie. Do sklepu konfekcyjnego Pawła Szprengi w Warlubiu, pow. Świecie, dokonano włamania i skradziono kilka sukien, bluzek, koszul, kapeluszy, skarpetek, czapek męskich, szelek, nici itp. Wartość skradzionych rzeczy przewyższa sumę 1000 złotych.

LISEWO. Z życia Tow. Czytelni Ludowej. Rada okręgowa T. C. L. na Pomorzu zatwierdziła komitet w Lisewie, jako komitet powiatowy Chełmno-Wschód z siedzibą w Lisewie. Przemianowanie to jest wyrazem uznania władzy T. C. L. dla pracy komitetu. W przeciągu trzech lat, dzięki usilnej pracy w bardzo ciężkich, nieprzyjaznych warunkach, komitet dorobił się przeszło 900 tomów i liczy obecnie 6 bibljotek, z których główna znajduje się w Lisewie; 5 mniejszych — w Sarnowie, Błędowie, Płużnicy, Grzegorzu i Wabczu; 3 ostatnie bibljoteki zostały założone od 1926 do 1928 r.

Radzyn.

Zebrania kontrolne. Tegoroczne zebrania kontrolne rezerwistów odbędą się w Radzynie dnia 20. bm. od godz. 9 przed południem w sali „Hotelu pod Orłem". Bliższe szczegóły w obwieszczeniach.

Chleb podrożał. Na jednem z ostatnich posiedzeń Komisji do badania cen uchwalono obniżyć cenę chleba na 48 gr za 1 klg. Społeczeństwo miejsc. przyjęło uchwałę tą z zadowoleniem. Obecnie na posiedzeniu ostatniem uchwaliła Komisja na wniosek piekarzy, podwyższyć cenę chleba na 50 gr za 1 klg.

Zakończenie strzelanie Bractwa Kurkowego. Żywotne Bractwo Kurkowe urządziło w ub. niedzielę zakończenie sezonu tegorocznego strzelania. Po zakończeniu strzelania wręczył prezes burmistrz Kirstein zwyciezcom drogocenne nagrody.

Chojnice.

Nowy katecheta. W tych dniach przybył do Chojnic ks. Grozenkowicz, który objął naukę religji w miejsc. gimnazjum państwowem. Ks. prałat dr. Kirstein powołany został na proboszcza do Torunia.

Wędrówka po jarmarku W ub. czwartek odbył się w naszem mieście jarmark kramny oraz na bydło i konie. Odpowiednia to chwila na zakupy — bo i żytko sypało nie źle, — a pyrki, też obrodziły nadspodziewanie! Już wczesnym rankiem rozpoczął się zjazd kupujących z Tucholi, Sępólna, Kamienia, Brus i innych miejsc. Bydła i koni sprowadzono bardzo dużo, a ceny wahały się od 400 do 700 zł. Natomiast ceny bydła na ubój spadły znacznie.

Kiedyż nam zagrają organy w kościele gimnazjalnym? Niejednokrotnie już pisano, że organy kościoła gimnazjalnego, które zostały odesłane do reperacji przed laty do Poznania „dziś!" „jutro...!" mają być gotowe, a w — przyszłe niedziele mają napewno w kościele już zagrać! Sprawa przedstawia się następująco: organy już są gotowe, tylko, nastraja się je od szeregu tygodni, zawsze któraś z piszczałek nie stroi i trzeba je znów wieźć do Poznania itp. Piszemy o tem dlatego, że sprawa powyższa interesuje społeczeństwo, tem bardziej, że fundusz na reperację uzyskany został drogą składek społecznych i z imprez, urządzanych na ten cel.

LASKOWICE. Samobójstwo czy wypadek? Na stacji w Laskowicach o godz. 8 rano zauważono leżącego na torze robotnika kolejowego Wilhelma Dudka, którego głowa i ręka leżały obcięte obok toru. Nieboszczyk pochodził z Kokitek, pow. Tczew. Śp. D. pracował w firmie Klimczewski w Laskowicach i został przed paru dniami zwolniony z pracy.

Dąbrowa Chełmińska.

Poświęcenie stacji sanitarnej. W ub. tygodniu odbyło się tu poświęcenie stacji sanitarnej przez ks. prob. Promińskiego z Boluminka. W poświęceniu brali udział: pp. dr. Drążkowski, dr. Pędzich, dyr. P. K. Ch. Bukowski, prezes Borowski i redaktor Malczewski z Chełmna, dalej p. dr. Skrzydlewski z Unisławia, p. dr. Buksakowski z Fordonu i p. nadleśniczy lasów państwowych Myszkowski z Linji. Z miejscowych obywateli byli obecni: p. Semrau, kier. szkoły p. Kamiński, pp. właściciele tartaków bracia Fiesel, właśc. majątku p. Duwe, p. Fisch, p. Talarek, p. Jarocki, zacny p. Kraśkiewicz, p. Hanelt i siostra sanitarjuszka p. Plutowa. Po dokonanej przez ks. prob. Promińskiego ceremonji poświęcenia, wyjaśnił przewod. Pow. Kasy Chorych p. Borowski cele i zadania stacji sanitarnej, poczem zabrał głos p. dr. Drążkowski, który w swojem i nieobecnego p. starosty Ossowskiego imieniu wyraził radość z powstałej stacji sanitarnej. W końcu przemówił p. Semrau zaznaczając, iż powstanie stacji sanitarnej w Dąbrowie Chełmińskiej ludność miejscowa z wielkiem powita zadowoleniem. Wielkie zasługi około powstania tej zbożnej placówki wśród miejsc. społeczeństwa ma p. Semrau, dzielny prezes Powst. i Woj. wójt miejscowy.

Brodnica.

Hołd poległym wojakom. W ub. czwartek odbyła się uroczystość złożenia wieńców i hołdu poległym wojakom na cmentarzu wojskowym w lasku miejskim. W obecności władz i licznych rzesz publiczności, odprawił modły ks. katacheta Tęgowski, poczem w podniosłych słowach złożył cześć poległym. Również przemówienie wygłosił pułk. Tarczyński.

Zbiegły z zakładu poprawczego. Przed kilku dniami zbiegł ponownie z Zakładu Poprawczego w Chojnicach, Kłosiński Wacław z Brodnicy. Jednak nie cieszył się długo wolnością, gdyż został przez tut. policję ujęty.

Kradzież. Do właściciela majątku Karczewo p. Dienera włamali się nieznani sprawcy do przedpokoju i skradli rozmaite ubrania i ulotnili się. — W nocy z 6 na 7 bm. skradziono sołtysowi Jakubowskiemu z szafy kasetkę z pieniędzmi, własność gminy Budziszewo. Na miejsce sprowadzono psa policyjnego z Brodnicy, który ślad sprawcy tropił aż do mieszkania sprawcy który został ujęty w osobie 18-letniego Erika Gibke z Budziszewa.

Samobójstwo. W ub. sobotę odebrał sobie życie przez powieszenie się w swej stodole na łańcuchu, który poprzednio przymocował do belki Niemiec Rudolf Blok. Cierpiał on już od dłuższego czasu na nieuleczalną chorobę wewnętrzną.

Pogrzeb cygana. Przed kilku dniami przewieziono do tut. szpitala powiatowego pewnego młodego cygana, chorującego na tyfus, który wkrótce zmarł. Banda cygańska, koczująca w tut. okolicy, przypuściła istny atak na szpital chcąc zmarłego zobaczyć, tak, że policja musiała interwenjować.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.
WTOREK, 13 LISTOPADA.

Poznań. (344,8). Godz.: 7,00—7,15: Gimnastyka poranna. 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14,15—14,30: Komunikaty PAT. 17,35—18,00: Kurs średni języka francuskiego. 18,00—19,00: Koncert kameralny (Transmisja z Warszawy). 19,00—19,20: Najnowsze wiadomości Pow. Wystawy Krajowej. 19,20—19,45: Odczyt pt. „Podstawowe pojęcia prawnicze" — p. K. Śmigielski. 19,45—20,10: Odczyt pt. Wyspy Kanaryjskie i muzeum w „Las Palmas" — p. Józef Stańczewski. 20,10—20,30: Komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00: Koncert międzynarodowy z Pragi. 22,00—22,20: Sygnał czasu nadprogram. 22,20—22,40: Komunikaty: meteor., PAT. 22,40—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

Warszawa. (1111). Godz.: 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteor. 15,00—15,20: Komunikaty: meteor., gospodarczy, nadprogram. 15,20—15,45: Odczyt w języku francuskim. 15,45—16,00: Nadprogram i komunikaty. 16,00—16,55: Koncert z płyt gramofonowych. 17,10—17,35: Odczyt z działu „Sport i Wychowanie Fizyczne". 17,35—18,00: Koncert kameralny. 18,55—19,10: Rozmaitości. 19,10—19,20: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa, notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19,30—19,55: Odczyt. 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,00—20,30: Nadprogram, komunikaty. 20,30: Koncert międzynarodowy. Transmisja z Pragi do Warszawy, Berlina i Wiednia. — Po transmisji komunikat lotn.-meteor., policyjny, sportowy i nadprogram, oraz komunikat PAT.

Z Torunia.

Dotychczasowe wyniki strzelania o nagrody Dotychczasowe wyniki wielkiego strzelania z flowerów w Strzelnicy przy ul. Przedzamcze Zw. Podofic. Rezerwy na D. O. K. VIII. Koło Toruń, o nagrody (złote i srebrne) przedstawiają się następująco: p. Tadeusz Skrzypczak, prezes Powstańców i Wojaków Toruń 172 punkty na możliwych 180; st. sierż. Lipertowicz 170 p. p. Andruszkiewicz 169 p.; p. Wysocki 169 p.; p. Wojnowski 166 p.; p. Grabowski 166 p.; sierż. Kaźmierczak 163 p.; p. Dejewski 163 p.; p. Kwiatkowski 162 p.; p. Cesarz 162 p.; p. Kaczmarek 151 p. Strzelanie odbywa się od 1 do 18 listopada codziennie od godziny 17 do 22, w niedzielę, od 15 do 22. Nagrody są wystawione w oknie Firmy Nalaskowski, Toruń, Stary Rynek, skład jubilerski. Zainteresowanie strzelaniem jest bardzo wielkie.

Auto wpadło na 8 letniego chłopczyka. Dnia 7 bm. na moście kolejowym w Toruniu, został najechany przez samochód PM 51618, Kotowski Kazimierz, lat 8, zam. na dworcu przedmieście, skutkiem czego odniósł obrażenia dolnej szczęki i potłuczenia głowy. Kotowski został odstawiony samochodem do lecznicy miejskiej.

Usiłowane samobójstwo. Wincerówna Salomea lat 16 przy ul. Franciszkańskiej, usiłowała pozbawić się życia przez otrucie się gazem. Denatkę odstawiono do lecznicy miejskiej w Toruniu.

pobili.

Najechana przez samochód. Juljanna Nowińska, lat 59, zam. przy Starym Rynku, została najechana przez samochód na placu Św. Katarzyny i odniosła obrażenia prawej ręki i lewej nogi.

Trzecia ofiara szoferów. Przy ul. Sobieskiego wpadła pod autodorożkę 8-letnia Czernecka Zofja, która odniosła obrażenia głowy, twarzy oraz szczęki. Poszkodowaną szofer odwiózł do lecznicy miejskiej, skąd po opatrunku została zabrana do domu rodzicielskiego.

Kradzież krowy. Skradziono na szkodę Adolfa Majera z Grabowca, pow. Toruń, krowę, wartości 500 zł.

Kradzieże. Dnia 7. bm. z kiosku „Lot" w gmachu pocztowym przy Staromiejskim Rynku, skradziono 20 zł. — Z Baonu Balonowego w Toruniu skradziono pewną ilość ryn deszczowych.

Ze zjazdu prezesów Kół T. N. S. W. okr. pom. w Toruniu.

Jak uczci nauczycielstwo pomorskie dziesięciolecie niepodległości Polski?. - Nauczycielstwo szkół średnich wobec ubezpieczeń w P. K. O. Program prac społecznych pomorskiego nauczycielstwa szkół średnich.

Nauczycielstwo skwapliwie wykorzystuje dni wolne od nauki dla spraw organizacyjnych. W dniu 3 bm. odbył się w Toruniu zjazd prezesów Kół pomorskiego okręgu Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T. N. S. W.), przy obecności delegatów wszystkich kół pomorskich wraz z zarządem okręgu.

Przewodniczył prezes okręgu prof. Münnich. Dokonano uzupełnienia w składzie zarządu okręgu, wybierając jednogłośnie wiceprezesem prof. Zagórskiego z Torunia. Wyrażono jednogłośnie podziękowanie p. Stadniczenkowej z Torunia za ofiarne pełnienie obowiązków sekretarki i skarbnika.

Ze spraw ogólno-społecznych, jakie znalazły się na porządku dziennym, omówiono sprawę uczczenia dziesięciolecia odzyskania niepodległości Polski. Nauczycielstwo okręgu podjęło akcję, celem ufundowania trwałego pomnika. Kuratorjum wystąpiło z planem ufundowania w Toruniu laboratorjum pedagogicznego, którego koszt, wynoszący ponad 250.000 zł, pokrytym miałby być w drodze opodatkowania się dobrowolnego całego nauczycielstwa pomorskiego na ten cel. Organizacje nauczycielskie nie oświadczyły się za tym projektem i stąd wyłoniło się mnóstwo rozbieżnych propozycyj. Wreszcie zorganizowano wojewódzki komitet, który zdecydował sprawę budowy wspólnemi siłami całego społeczeństwa pomorskiego okrętu handlowego „Pomorze". Zjazd T. N. S. W. wobec projektu tego zajął stanowisko bardzo przychylne, uznając za szkodliwe jakiekolwiek rozbijanie dążności społeczeństwa przez poszczególne organizacje. Postanowiono, by nauczycielstwo zrzeszone w T. N. S. W. opodatkowało się na ten cel w wysokości minimum 1% od poborów miesięcznych jednorazowo.

Zjazd poświęcił też wiele czasu sprawie poparcia ubezpieczeń t. zw. ludowych w P. K. O. bez badania lekarskiego. Po obszernem przedyskutowaniu uchwalono poprzeć akcję przez dążenie do zorganizowania grupowego ubezpieczenia członków T. N. S. W. okręgu pomorskiego. Podano wniosek, by sprawę organizacji powierzyć kołu w Świeciu, wreszcie uchwalono, by wszystkie koła zajęły się propagandą.

Obrady uczestników zjazdu wypełniły niemal cały dzień, przeciągając się do wieczora. Prezesi kół złożyli sprawozdanie z dzielalności poszczególnych kół, poczem nad sprawozdaniami rozwinęła się dyskusja.

Wreszcie omówiono program pracy kół, na rok bieżący. Z uznaniem podkreślić należy, iż postanowiono rozwijać jak najwięcej ożywioną akcję oświatową wśród szerokich sfer społeczeństwa przez branie jak najżywszego udziału w pracy uniwersytetów powszechnych i wygłaszanie popularnych wykładów. W szczególności też omówiono sprawę wymiany wykładających pomiędzy poszczególnemi miastami. Wielki nacisk położono też na organizację spółdzielczości. Ze spraw, mających ściślejszy związek ze szkołą, interesujących jednak szeroki ogół, wskazano jako temat rozważnych opracowań na rok bieżący kwestję organizacji szkolnictwa dla dziewcząt oraz sprawę rewizji programów maturalnych. Ponadto załatwiono sporo spraw organizacyjnych.

Starogard.

Srebrny jubileusz 25-lecie pożycia małżeńskiego obchodzili państwo Bohnke z Kocborowa.

Jubileuszowe odznaki zasłużonych strażaków. Na uroczystem posiedzeniu Straży Pożarnej, w obecności burmistrza Czwojdzińskiego zostały rozdane dyplomy i odznaki. Odznaczeni zostali pp.: Jan Krauze, Paweł Ćwikliński, Teofil Dobrowolski, Paweł Jurczyk, Paweł Pestke, Otton Sejbel, Paweł Budweg i Stanisław Puckowski.

Wincentki pamiętają o biednych. Wielką ruchliwością odznaczają się Wincentki w Starogardzie, które w tych dniach urządziły wentę na biednych. Wenta wypadła bardzo dobrze, zebrano większą ilość gotówki dla biednych. Ogólnie podobały się dwie wróżki w kostjumach cygańskich w osobach p. prof. Golgerowej i p. Slazowej. Chór Sceny Polskiej odśpiewał kilka pięknych pieśni.

Tuchola.

Dookoła wyborów do Kasy Chorych. Wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Tucholi odbędą się: dla grupy ubezpieczonych w niedzielę, dnia 18 listopada br., dla grupy pracodawców natomiast odbędzie się głosowanie w niedzielę, dnia 25 listopada.

Sprzedaż drzewa. We wtorek, dnia 13. bm. sprzedawać będzie Państw. Nadleśnictwo Gołąbek, w sali Browaru, w drodze licytacji drzewo opałowe i użytkowe dla potrzeb ludności miejscowej.

Tczew.

Wynik wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej. W grupie handlowej nr. I. uprawnionych do głosowania tylko 167, oddano głosów 53 na listę Marchlewskiego. W grupie handlowej II. uprawnionych do głosowania 442, głosów oddano 100, na listę Szulca 95 a 5 nieważnych. W pierwszej grupie przemysłowej, uprawnionych do głosowania 9, głosów oddano 7 na listę Czarlińskiego. W drugiej grupie przemysłowej uprawnionychdo głosowania 59, głosów oddano 12 i to na listę Buszczyńskiego 10 i 2 nieważne.

Grudziądz.

Zarząd N. O K. zaprasza swe członkinie na zebranie z odczytem w sali Szkoły Handlowej przy ul. Sobieskiego 7, w piątek, 16. bm. o godzinie 8 wieczorem.

W drugą rocznicę „Sokoła" żeńskiego. W dniu 4. bm. obchodził „Sokół" żeński swą drugą rocznicę istnienia. Wprawdzie skromnie, we własnym kółku, jednak z powagą. W sobotę druhny spowiadały się, a w niedzielę na uroczystej mszy św. wspólnie komunikowały. Mszę św. na intencję towarzystwa odprawił ks. Demski. W kościele zauważyliśmy reprezentantów Przewodnictwa Dzielnicy i okręgu oraz sztandar „Sokoła" I. wraz z prezesem p. Banaszakiem. Wieczorem w górnych salach „Wielkopolanki" odbył się wieczorek w ściśle zamkniętym grony. Bawiono się w serdecznym nastroju. Panu Przybyłowiczowi, właścicielowi „Wielkopolanki" należy się serdeczne podziękowanie za łaskawe bezpłatne udzielenie sali i orkiestry.

Koncert i dancing w „Wielkopolance". Właściciel „Wielkopolanki", sympatyczny i miły p. Przybyłowicz, urządził dla bywalców w swej kawiarni artystyczne koncerty, w tym zaangażował on popularnego artystę-muzyka p. Jakubowskiego. W górnych salach, zupełnie odnowionych urządził p. Przybyłowicz dancing.

Tanie źródło sprzętów kuchennych. Znana firma Hipolit Kotliński, ul. Stara, narożnik Gł. Rynku, urządza w dalszym ciągu wyprzedaż artykułów kuchennych, fajansów, porcelany itp. aby miejsce zrobić dla nowych zapasów, które już nadeszły, a które nadawać się będą na podarki gwiazdkowe.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 listopada 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: 5 Braci Polaków mm., Marcina pap.
Jutro: Stanisława Kostki, Dydaka.
Wschód słońca: godz. 7,19.
Zachód słońca: godz. 16,8.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 12 bm. do poniedziałku 19 bm. dyżurują:

1) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa.
2) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7½ staraniem Tow. Uniwersytetu Robotniczego arcywesoła **„Księżniczka Olala"** Gilberta.

We wtorek tak entuzjastycznie na sobotniej premjerze przyjmowana komedja kontuszowa J. Wiśniowskiego **„Pieśń nad pieśniami"** w doskonałej realizacji reżyserskiej i aktorskiej. „Pieśń nad pieśniami" dzięki swojskiemu humorowi i patrjotycznej nucie utrzyma się niewątpliwie dłuższy czas na repertuarze naszej sceny.

W przygotowaniu **„Paganini"** Lehara, oraz **„Głupi Jakób"** Rittnera.

Nasze życie gospodarcze od roku przechodzi znów stałą nerwozę, która w słowniku ekonomicznym nazywa się „bierny bilans handlowy".

Co pod tem rozumiemy?

Otóż handlowy urząd statystyczny prowadzi dokładne obliczenia, za ile w pewnym okresie czasu sprzedaliśmy towaru zagranicy, a za ile sprowadziliśmy z zagranicy towarów do kraju.

Jeżeli sprzedaliśmy więcej niż wywieźli, to znaczy, jeśli więcej wpłynęło do kraju pieniędzy ni ż zniego uszło. wtedy nazywa się, że mamy bilans handlowy czynny albo dodatni, wskutek czego w kołach rządowych panuje wielka radość, bo nasz majątek narodowy wykazuje takie i takie plusy, i stan ekonomiczny kraju podnosi się. ,

A jeśli jest przeciwnie, to znaczy, że przywóz większy jest od wywozu, wtedy powstaje alarm z powodu biernego, czyli ujemnego bilansu handlowego. Rząd straszy nas skutkami takiego bilansu, wzywa do wyrzeczenia się towarów zagranicznych, do oszczędności itd.

Są to — strachy na Lachy.

Bez wątpienia, że dla każdego państwa pożądany jest dodatni bilans handlowy. Ale i bierny bilans w pewnych okolicznościach nie jest żadną klęską, a nawet może być połączony z pozytywną korzyścią dla kraju. Bo o ujemnym bilansie nie rozstrzygają sumy pieniężne, tylko rodzaj eksportowanych, wzgl. importowanych towarów.

Ekonomiści wysuwają mianowicie we formie straszaka twierdzenie, że przy ujemnym bilansie zmniejsza się nasz stan posiadania. To nie jest zawsze trafne. Bo towary są dwojakie: konsumcyjne i użytkowe. Jeżeli wywozimy te pierwsze, a w zamian przywozimy te drugie, (choćby i za większą sumę niż dostajemy za wywóz towarów konsumcyjnych) to nasz bilans cyfrowo tylko jest ujemny, ale realnie jest on dla nas dodatni.

Objaśnimy tó na praktycznym przykładzie:

W pewnym miesiącu wywieźliśmy za granicę za 120 miljonów jaj, mąki, masła i t. d., a sprowadziliśmy za 150 miljonów maszyn fabrycznych. Zdawałoby się, że jest to dla nas bilans ujemny o 30 miljonów.

Cyfrowo tak, materjalnie nie. Zagranica, otrzymawszy 30 miljonów więcej niż wydała, zrobiła na nas kiepski interes, a my dobry. Bo te maszyny, otrzymane z zagranicy, tworzą nadal cząstkę naszego majątku narodowego. Ubyło nam 150 miljonów w gotówce, a przybyła równowartość w towarach użytkowych. Materja majątkowa się zmieniła, nie majątek sam.

Inaczej zagranica. Za swe towary użytkowe otrzymała od nas towary konsumcyjne. Nasze maszyny zostały, służą nam długie lata, pomagają nam do pomnażania naszego majątku i są cząstką tego majątku, podczas gdy otrzymane w zamian artykuły żywnościowe zostają zagranicą w krótkim czasie skonsumowane.

Jak widzimy więc, sama ujemna cyfra nie daje jeszcze biernego bilansu Nasi statystycy powinni brać w kalkulację i rodzaj eksportowanych, wzgl. importowanych towarów. Wtedy dopiero można orzec, czy nasz majątek narodowy rośnie, czy maleje. Ale też wtedy oszczędzimy sobie często tego denerwującego alarmu o naszym ujemnym bilansie handlowym.

Obchód 10-lecia

w Narodowym Uniwersytecie Robotniczym.

W ub. piątek Narodowy Uniwersytet Robotniczy uczcił w uroczysty sposób 10-lecie Niepodległości. O godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim zebrali się licznie słuchacze Uniwersytetu i goście. Odczyt red. A. Basińskiego o 10-leciu Państwa Polskiego wzbudził ogólne zainteresowanie. Głębokich wywodów prelegenta gruntownie przemyślanych, słuchano z wielką ciekawością, darząc go rzęsistymi oklaskami. Do upiększenia obchodu przyczynił się wielce znakomity chór kolejarzy pod batutą p. Kabacińskiego. Chóralne pieśni spotkały się z gorącem przyjęciem zebranych. Całość uzupełniły deklamacje. Dłuższą deklamację miał wygłosić p. Ryszewski, jednak z powodu przyjazdu wycieczki z Wilna nie mógł wziąć udziału.

— Uchylał się od służby wojskowej. Dnia 9 bm. policja ujęła niejakiego Witolda Nowaka, lat 22, bez zawodu i bez stałego miejsca zamieszkania, który uchylał się od służby wojskowej. Odstawiono go do władz wojskowych.

Kronika artystyczna.

Koncert wokalno-instrumentalny z okazji 20-lecia T-wa Śpiewu „Moniuszko", oraz 10-lecia Niepodległości Polski.

Chór „Moniuszko" jest czynny w kościele św. Trójcy, gdzie pod kierownictwem wytrawnego dyrygenta p. Franciszka Masłowskiego, wykonywa msze liturgiczne. Jest to zespół nawskroś cecyljański, o poważnych walorach. A ponieważ poszczycić się może tak długą i owocną pracą, będzie mu można na przyszłość przepowiedzieć jak najlepszy rozwój i powodzenie; oby doczekał się wraz z swym założycielem i gorliwym przewodnikiem p. dyr. Masłowskim lauru srebrnego. Dwadzieścia lat wytrwałej pracy świadczy o wielkich zaletach artystycznych dyrektora, trzeba na tem miejscu podkreślić i jego talent organizacyjny, jakim potrafił nie gromadę ale rzeszę śpiewaczek i śpiewaków uczynić posłuszną swej batucie.

Sonety Krymskie, o których przed koncertem pisaliśmy w naszem piśmie, wystawiono w Teatrze Miejskim z całym pietyzmem, na co sobie zasłużył kompozytor opery narodowej — „Halki".

Kompozycja zajmuje poważne miejsce nietylko w poczecie dzieł Moniuszki; w literaturze muzyki polskiej wymienia ją się z wyróżnieniem. Nie znalazł się też od czasów Moniuszki kompozytor, któryby arcydzieło Mickiewicza w inną szatę eufoniczną przyoblec się odważył.

Wykonanie Sonetów Krymskich na wczorajszym koncercie było godne jego mistrzów. Usłyszeliśmy cenionego u nas tenora-solistę, p. Bronisława Dziedzickiego. Podobał się jego śpiew ogólnie. Gorąco oklaskiwano go w 8-mej części — „Pielgrzymie". Śpiewał pan Dziedzicki ładnie, interpretował prawidłowo, słowem: podobał się śpiew jego słuchaczom, zmuszającym go do powtórzenia arji „U stóp moich kraina dostatków i krasy..." Chór brzmiał we wszystkich częściach czysto i barwnie, nic mu nie można zarzucić. Przeciwnie, należy się prawdziwe uznanie wszystkim członkom chóru za sumienne i subtelne wykonanie całego dzieła, orkiestra nie zbyt liczna, stanowiła aparat nie dosyć zgrany, instrumenty niektóre nie stroiły, co można było zauważyć już podczas intrady, uchwyconej przez dyrygenta w z'yt rozwlekłem tempie. I podczas niektórych przegrywek rozstrój instrumentów dawał się we znaki. Trzeba było z orkiestrą urządzić kilka prób więcej. Wrażenie ogólne odnieśliśmy dodatnie.

Małecki.

Jak kolejarze święcili 10-lecie?

Według programu **komitetu kolejowego obchodu 10-lecia niepodległości państwa**

w piątek,

9 bm. odbył się wieczorem capstrzyk orkiestry kolejowej.

W sobotę,

10 bm. punktualnie o godz. 12-tej **syreny** wszystkich lokomotyw na stacjach, **w warsztatach** i na linjach dały krótki, 1-minutowy sygnał. O godz. 14,15 odbyła się **w sali Strzelnicy**

uroczysta akademja

według nast. kolejności punktów: zagaił akademję pan naczelnik wydziału Welz, hymn narodowy odegrała orkiestra kolejarzy, p. Dziedzicki podał w krótkim zarysie historję kolejnictwa polskiego, poczem transmitowano z Warszawy mowę min. Komunikacji Kühna. P. inżynier Stabrowski odczytał odezwę prezesa dyrekcji gdańskiej P. K. P., Czarlińskiego; wreszcie orkiestra zakończyła obchód Rotą.

Na akademji byli m. in. naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. Teska.

Zaznaczyć należy, że wielka sala Strzelnicy była wypełniona. **(Z.)**

Uroczysta akademja w dyrekcji kolejowej.

W ub sobotę, staraniem komitetu niesienia pomocy wdowom i sierotom po pracownikach kolejowych z okazji 10-lecia Niepodległości odbyła się uroczysta akademja w gmachu dyrekcji kolejowej **bardzo okazale iluminowanym.** Staraniem p. inż. Stabrowskiej bardzo pięknie przybrano wielką salę w emblematy narodowe, plusze i kwiaty z nadzwyczajnym smakiem i poczuciem piękna. Na estradzie ustawiono duży fortepian koncertowy. Program rozpoczęto o godzinie 8 wiecz. Odczyt p. t. „Polska" wygłosił p. inż. Schmidt. Bardzo dobrze zaprezentował się p. Lawiński, młody pianista, stawiający pierwsze kroki z dużem powodzeniem, który odegrał Nocturn i Scherzo Chopina. Burzą oklasków przyjęto grę skrzypcową p. Marty Jankowskiej, która odegrała po mistrzowsku „Romans" — Wieniawskiego i „Mazurka" — Zarzyckiego. Licznie zebrana publiczność zachwycona grą p. Jankowskiej zmuszała ją do naddatków. Koncertantce ofiarowano piękne kwiaty. Dużem powodzeniem cieszył się i śpiew p. Dziedzickiego któremu bardzo udatnie akompanjowała jego córka, bardzo muzykalna panienka. Serdecznego przyjęcia doznała artystka dramatyczna p. Lorenc, która z werwą zadeklamowała wiersz „Polsko, znów jawisz się nam błyskawica" i „Naprzód"— Roztworowskiego.

Całość akademji nadzwyczaj udatna, publiczności bardzo dużo.

Baczność, członkowie Bractwa Strzeleckiego.

Wtorek, dnia 13 listopada 1928 r.

od godz. 9-tej rano do zmroku strzelanie. Wystawia się 5 tarczy:

1) Tarcz wieńcowa (dawniej króla jesiennego) — 3 strzały honorowe. Dla najlepszego strzelca order pamiątkowy.

2) Tarcz na puhary (o puhary przechodnie):

a) wolnoręczna 5 strzałów o puhar Browaru Wielkopolskiego, zdobył w roku 1927 br. Sporny;

b) z oparcia — 5 strzałów o puhar Tow. Ubezpieczeń „Vesta", zdobywca w r. 1927 br. Kurdelski.

3) Tarcz [illegible]miana 3 strzały o premje wzajemne, f[illegible]lowane przez braci strzelców.

4) Tarcz srebrna.

5) Tarcz Św.-Marcińska — o tuczone gęsi i strucle.

O godz. 7-mej rozdanie nagród, uroczyste zamknięcie sezonu i obchód 10-lecia Niepodległości w zamkniętem kółku.

Udział wszystkich członków w tej uroczystości konieczny.

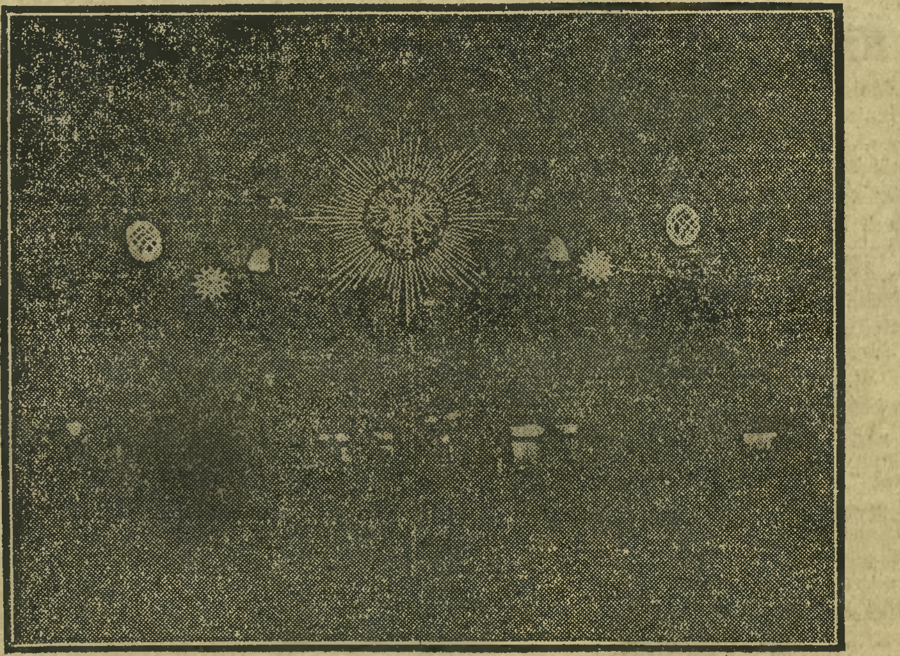
ZARZĄD.



Uroczysta Msza polowa na Placu Piastowskim.



Podniesienie podczas Mszy polowej na Placu Piastowskim

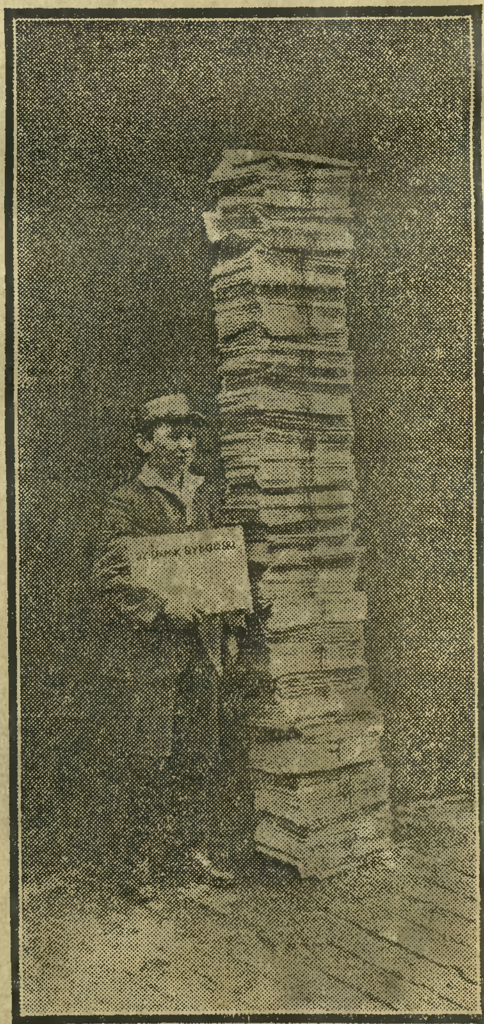


Iluminacja na Starym Rynku wieczorem.

— **Niezwykłą atrakcją** dla muzykalnej publiczności naszej będzie bezwątpienia występ dwu znakomitych wirtuozów, Zdzisława Jahnkego — skrzypce i Zygmunta Lisickiego — fortepian. Koncert ten odbędzie się w nadchodzący piątek, 16. bm. w sali Kasyna Cywilnego. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17. Fortepian koncertowy Blüthnera z F-y B. Sommerfelda.

— **Konferencja prezesów w sprawie używania hali do gimnastyki.** Celem przeprowadzenia podziału godzin używania hali gimnastycznej i boiska sportowego 62 p. p. Wlkp., odbędzie się w dniu 12. bm. o godz. 19 w Magistracie, pokój nr. 25, konferencja wszystkich pp. prezesów towarzystw, które reflektują na używanie hali do gimnastyki i sportów.

— **Kradzież z włamaniem.** Dnia 8 bm. między godz. 11 a 12 włamali się nieznani sprawcy za pomocą wytrycha lub podrobionego klucza do mieszkania Eleonory Niemczyk przy ulicy Żuławy 9, gdzie skradli bieliznę, ślubną obrączkę z monogramem „E. B." i z datą „6. 8. 21" oraz srebrny damski zegarek ogólnej wartości 350 zł.



Czytelników naszych prosimy o wyrozumiałość dla roznosicieli.

może zaszła zwłoka w doręczeniu „Dziennika", na który każdy z czytelników z niecierpliwością czekał. Za zwłokę tę uprzejmie przepraszamy, prosząc wziąć pod uwagę trudne zadanie roznosiciela, które tak wymownie odzwierciadla wyżej podana fotografja.

Wobec objętości wydania niedzielnego nasi dzielni roznosiciele mieli trudne bardzo zadanie z roznoszeniem „Dziennika".

Wątły chłopak, który ma 100 odbiorców musiał roznieść pakę ważącą blisko pół centnara!

Demokracja, jako konieczność polityki polskiej po wojnie światowej, jako ustrojowy warunek oparcia się zaborcom, musi mnożyć siłv państwa i społeczeństwa pod grozą osłabienia i zaniku.

Prawdziwa demokracja nigdy nie dąży do osłabiania rządu w przekonaniu, że państwowym równoważnikiem swobód obywatelskich musi być karność obywatelska wobec rządu demokratycznego.

Rozpasanie życia publicznego i złota wolność staroszlachecka, były zawsze wrogami ludu pracującego i zgubiły państwo, podając naród w niewolę.

Tę naukę z dziejów Polski pokolenia żyjące w niewoli wreszcie posiadły.

Trudności, jakie państwo polskie na drodze swej znalazło, są tylko w wielkiej mierze trudnościami rozwoju, a nie uwstecznienia.

Wiedziały o tem dotychczasowe trzy sejmy polskie, tworząc porządek prawny państwa, współpracując w jego cywilnej organizacji i uchwalając wszelkie możliwe środki na szkolnictwo powszechne, tę źrenicę oczu demokracji ludowej.

Nie pesymizm, nie zwątpienie ogarnia szerokie masy narodu w 10 rocznicę niepodległości państwa polskiego, lecz radość i nadzieja świetnej przyszłości w własnem państwie.

A jeszcze jedna uwaga, dość smutna przy rozpatrywaniu pierwszych lat niepodległej ojczyzny.

Pokolenie współczesne wyszło z domu niewoli.

Dziejowy ten fakt odbił się na jednych niewolniczem posłuszeństwem wobec obcych, podziwem i uwielbieniem dla wszystkiego co obce, niewiarą we własne siły, z drugich zrobił często wrogów wszelkiej państwowości.

Jak te sprzeczności pogodzić, jak jednym wypruć z duszy ślady niewolniczego łańcucha, jak posłusznymi własnemu państwu uczynić?

Oto zadanie, leżące przed nami. Zadanie t orozwiążemy trzymając się zasad demokratycznych i stworzywszy harmonję między władzą ustawodawczą i wykonawczą.

Lecz jedno nie śmie dziś ulegać dla nikogo w Polsce żadnej wątpliwości. Trzeba w Polsce czynić tak, trzeba dla Polski pracować tak, abyśmy już nigdy, przenigdy w niewolę nie popadli.

W 10-tą rocznicę odzyskania uiepodległości ten ślub uczyńmy: raczej śmierć, niż utrata niepodległości!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki! (Okrzyki: „Niech żyje" i oklaski).

Niech żyje wolna niepodległa Rzeczypospolita Polska! (Długotrwałe oklaski i okrzyki „Niech żyje"!).

Marszałek Daszyński: — Zamykam posiedzenie.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy.

Jutro o godz. 7-ej wiecz. wygłoszone zostaną dwa referaty:

1. „Co to jest państwo?"
2. „Kto zamieszkuje dzisiejszą Polskę?"

Uroczyste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej.

Przemówienie marsz. Szymańskiego.

Na uroczystem posiedzeniu Senatu ub. soboty marsz. Szymański wygłosił nast. przemówienie:

Wysoki Senacie!

W wigilję dziesięciolecia Niepodległości Rzeczypospolitej otwieram dzisiejsze uroczyste posiedzenie Senatu w imię Polski i wyrażam gorące życzenie, aby miłość Ojczyzny przeświecała pracom i poczynaniom wszystkich nas tu zgromadzonych.

Spełniły się marzenia i dążenia ojców naszych, tak wiekopomnie reprezentowanych przez Joachima Lelewela, Romualda Traugutta i Bronisława Szwarcego.

I oto dziś wolni jesteśmy, w Warszawie idzie w zapomnienie ciężar buta najeźdźcy, młodszemu pokoleniu na szczęście już nieznany. Po zdobyciu niepodległości wielką troską obecnego i przyszłych pokoleń jest utrzymanie niezawisłości Ojczyzny oraz zabezpieczenie dobrobytu i kultury najszczerszym masom składającym nasz Naród. Wszyscy o tem wiemy, wszyscy to czujemy.

I ażeby zająć należne miejsce wśród cywilizowanych narodów. Polska musi być państwem nowożytnem a wszelkie jej wewnętrzne urządzenia powinny wypływać z nowoczesnych ekonomicznych i społecznych warunków.

Podwaliną państwa nowoczesnego na trwałych zbudowanego podstawach jest ustrój republikański i parlamentarny, który został wprowadzony u nas za rządów Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Jeżeli ten ustrój nie jest bez wad, to jednak, jak to powiedział Poincare, nic lepszego dotychczas świat cywilizowany nie posiada i nie zna.

Nie należy jednak zapominać, że ustrój parlamentarny może być pod wieloma względami ulepszany, czego zresztą domaga się opinja publiczna całej Europy.

W dzisiejszą dziesiątą rocznicę każda myśl w Polsce zwraca się ku Temu, który jest naszej niepodległości symbolem.

W tym przybytku Senatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej uprzytomniemamy sobie, że jest twórcą parlamentu polskiego, Józef Piłsudski.

Nad prezydjum tej Izby jaśnieje hasło rzymskiej państwowości: salus Reipublicae suprema lex este, a Chrystus u góry to symbol miłości bliźniego.

Niech żyje Rzeczpospolita Polska. (Głosy: Niech żyje. oklaski).

Po tem przemówieniu Marszałek zamknął posiedzenie.

Uroczyste posiedzenie sejmu śląskiego.

W sobotę o godz. 16 odbyło się uroczyste posiedzenie sejmu śląskiego z racji obchodu święta niepodległości. W bogato udekorowanej sali zasiedli posłowie w komplecie, **z wyjątkiem posłów klubu niemieckiego, który wystosował do marszałka sejmu pismo zapowiadające nieobecność posłów klubu,** gdyż na porządku dziennym posiedzenia znajdują się sprawy wyłącznie narodowe polskie. **Obecni** byli natomiast **socjaliści niemieccy.** Marszałek Wolny zakomunikował, że na miejsce zmarłego posła Borysa wchodzi do sejmu poseł Mańka PPS. Następnie marszałek wygłosił przemówienie okolicznościowe którego posłowie wysłuchali stojąc, poczem zabrał głos wojewoda Grażyński, który w dłuższem przemówieniu uzasadnił wniosek rady wojewódzkiej o utworzenie w 10-rocznicę odrodzenia państwowości muzeum śląskiego, przeznaczonego do zbierania przedmiotów sztuki oraz pomników i tworów kultury narodowej, przyczem osobny dział przeznaczony będzie na kolekcjonowanie pamiątek współczesnych, zwłaszcza z okresu plebiscytu i powstań śląskich. Wniosek bez dyskusji jednomyślnie przyjęto w pierwszem czytaniu, odsyłając go do komisji budżetowej. Następnie sejm przyjął również bez dyskusji zgłoszony przez posła Korfantego wniosek klubu Ch. D. w sprawie budowy wojewódzkiego szpitala powszechnego.

Uroczyste posiedzenie Tow. Wiedzy Wojskowej.

Świetne przemówienie gen. Thommée.

W świetlicy 62 pułku piechoty odbyło się uroczyste posiedzenie Tow. Wiedzy Wojskowej z udziałem wszystkich oficerów garnizonu, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz pań z tow. „Rodziny Wojskowej".

Po odegraniu pięknego marsza z fanfarami przez orkiestrę 62 pułku piech. zabrał głos gen. Thommee, który w dłuższem przemówieniu zobrazował nasz wysiłek w walce o niepodległość. Mówił on o czasach przedpowstaniowych, o zbrojnych powstaniach 1831 i 1863 r. okresie pozytywizmu popowstaniowego, kiedy to idea zbrojnych zapasów poczyna zamierać. Jawnie zjawia się na czele ruchu niepodległościowego w roku 1905 Józef Piłsudski. Wraca otucha do siły i słońce wolności. Tworzą się tajne organizacje wojskowe. Wyrabia się przyszły żołnierze, studjuje pilnie ich dowódca. W czasie wojny światowej ruch ten potężnieje i zjawiają się zbrojne zaczątki armji polskiej strzelcy i legioniści, w jakiś czas potem powstają formacje w Ameryce, Francji, na Syberji i Murmanie. Streściwszy nast. dzieje walk Legjonów i ich wodza marszałka Józefa Piłsudskiego, gen. Thommee uwypuklił nast. czem jest dla Polski niepodległej Józef Piłsudski, wódz naczelny wojsk i wódznarodu. Zakończył nast. słowy: ciesząc się wolnością, winszujemy sobie, iż nie jesteśmy w Brombergu, lecz w starej, prastarej Bydgoszczy. Przemówienie to przyjęto hucznymi oklaskami.

W dalszym ciągu przemawiała pani Radomska, która podkreśliła wszechstronną działalność kobiety polskiej w walce o niepodległość poprzez czasy niewoli, aż do r. 1920, wojny z bolszewikami. Kobieta polska spełniła godnie swój obowiązek i dziś spełnia, pracując w przeróżnych organizacjach, jak w Czerw. Krzyżu, w Rodzinie Wojskowej itd. Zakończyła swe przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prof. Czajkowski mówił na temat „Społeczeństwo a wojsko" stwierdzając, iż ideą marsz. Piłsudskiego jest, aby cały naród był pod bronią. Niema zagadnienia, społeczeństwo a wojsko, lecz społeczeństwo i wojsko, jako nierozdzielna całość. Dłuższe przemówienie wygłosił pułk Polniaszek, który mówił o polskiej myśli wojskowej. Referatu tego wysłuchano z wielką uwagą, nagradzając prelegenta burzą oklasków. Po odegraniu hymnu narodowego, okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego zebranie zakończono.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś ostatni dzień „Dzikuska" piękny film polskiej wytwórni z Malicką i Sawanem w rolach głównych. Nadprogram.

Kinoteatr DOMU KATOLICKIEGO Wilczak ul. Miedza 2, wyświetla jeden z najwspanialszych filmów w 8 akt. pt. „Dla szczęścia dziecka". Początek seansów o 6 i 8. Ceny miejsc od 40 gr. Urzędnicy i wojskowi otrzymują zniżki. Nadprogram arcyzabawna komedyjka w 2 aktach.

NOWOŚCI wyświetla z niebywałem powodzeniem wielką tragedję Rosji „Ostatni carowie" ilustrującą wiernie stosunki na dworze ostatnich carów oraz intrygi kamaryli dworskiej.

MARYSIEŃKA wyświetla bardzo treściwy dramat pt. „Spowiedź uczciwej kobiety" z naszą rodaczką Polą Negri w roli głównej.

Wykłady powszechne T. N. S. W.

We środę, 14 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w **sali Domu Katolickiego** (przy Farze, ul. Grodzka 20) **wykład prof. dr. Pelińskiego p. t. „Jednostka a społeczeństwo".**

Prelegent omówi jedno z najciekawszych zagadnień społecznych, dokoła którego toczy się spór różnych uczonych na temat znaczenia kulturalnego jednostki i grupy, — oraz wyjaśni, jak to pod wpływem raz jednej, raz drugiej siły kształtował się charakter narodów europejskich.

Bilety wstępu 50 gr, dla młodzieży 20 gr.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Sekcja Sportów Zimowych zawiadamia, iż plenarne zebranie sekcji odbędzie się w czwartek dnia 15 listopada br. o godz. 8 wiecz. w sali klubowej hotelu Lengninga przy ul. Długiej i uprasza członków jak również miłośników sportów zimowych o punktualne i liczne przybycie.

S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządów, zastępowych oraz komisji zabawowej dziś w poniedziałek o godz. 6,30 w biurze parafj. O godzinie 7 lekcja śpiewu.

„Harmonja". Dziś w poniedziałek o godz. 20 tej zebranie zarządu i komisji zabawowej. Jutro we wtorek o tej samej godzinie zebranie miesięczne. Na porządku obrad ważne sprawy.

Tow. Uczniów Kupieckich. Dziś w poniedziałek, wielkie plenarne zebranie punktualnie o godz. 8 w sali p. Mellera, pl. Piastowski 2. Na porządku obrad obchód 10-lecia. Liczny udział konieczny.

Zebranie zarządu Związku Chórów Kościelnych okręgu bydgoskiego, odbędzie się w środę 14. bm. o godz. 17 w salce parafjalnej przy św. Trójcy.

Klub mandolinistów „Lirenka" przyjmuje nowych członków grających i nie grających na mandolinach i gitarach podług nut. Przyjmuje się do 15. bm. i to we wtorki i piątki od godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Piątkowskiego, ul. Toruńska 184, przy Zboż. Rynku.

Giełda warszawska

dnia 10 listopada

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	119,00	119,50	118,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	109,00	109 50
5 proc. poż. kon.	000.00	000.00	067,00
6 proc. poż. dol.	000,00	000,00	000,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102 50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	176,00—175,00
Bank Przem. lwowski	000,00—107,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 80,00
Michałów	00,00— 23,50
W. T. Węgla	094,00—000,00
Lilpop	35,00— 00,00
Modrzejów	00,00— 31.75
Ostrowieckie Zakłady	108,00—000,00
Parowozy	30,50— 00,00
Starachowice	40,25— 00,00
Haberbusch	000,00—211,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10. 11. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,00—33,50
Pszenica nowa	41,50—42,50
Jęczmień przemiałowy	34 50—33,50
Jęczmień browarowy	35,50—37,50
Owies	32,50—33,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	46,25—00 00
Mąka pszenna 65 proc.	61,50—65,50
Otręby żytnie	27,00—26,00
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	47,00—50,00
Groch Viktorja	65,00—70 00
Groch Folgera	59,00—64,00

Bank Polski płacił dnia 12 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85 —8,84
funty szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	170,92
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	211,43
guldeny gdańskie	172,25
szylingi austrjackie	124.85
liry włoskie	48,52
korony czeskie	26,31

Przy zakupie naszych wyrobów prosimy zważać na firmę, na nieuszkodzone banderole i na znaki ochronne, gdyż w butelkach naszej firmy podsuwa się często liche naśladownictwa

B. Kasprowicz - Gniezno

Probiernia w Poznaniu, ulica 27 Grudnia nr. 10

Przetarg przymusowy.

Dnia 14. listopada 1928 r. o godz. 11-tej przed poł. będę sprzedawał w Wyrzysku w Rynku w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

biurko, bibljoteka, kapy, umywalnia, szafa do rzeczy z lustrem, stół długi, 2 bryczki itd. 31089

Rejewski, komornik sądowy **w Wyrzysku.**

OPRAWĘ KSIĄŻEK
oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio
Introligatornia DRUKARNI BYDGOSKIEJ Sp. Akc.
(Wyd. „Dziennika Bydgoskiego")
ul. Poznańska 30.



Bez pracy można ślicznie uprać koszule męża.

DLA każdej żony jest istnym tryumfem i radością, gdy bielizna męża jest ślicznie uprana, a koszule wyglądają jak nowe po każdem praniu. Dawniej było to niemożliwem, ponieważ bielizna prana w sposób wadliwy szybko się darła, a brzegi kołnierzyków i mankietów strzępiły się. Dawniej trudno było dobrze uprać koszulę męską,—odkąd istnieje Rinso rzeczy trudne do urzeczywistnienia stały się możliwemi.

Rinso spełnia pracę rąk ludzkich.

Niepotrzebna mordęga i strata czasu przy praniu ponieważ istnieje Rinso. Zamiast trzeć bieliznę na balji można zająć się jakąś pożyteczną domową robotą,—a "czas to pieniądz." Zawartość paczki rozpuścić w gotującej wodzie i wlać do balji napełnionej do połowy letnią wodą. Moczyć bieliznę przez kilka godzin, następnie spłukiwać gruntownie i . . . pranie skończone.

Gotowac bieliznę w Rinso.

Kto ma zwyczaj gotować bieliznę, ten bez Rinso obejść się nie może. Rinso jest środkiem niezawodnym, który jest zawsze na wysokości zadania, a jednak działa tak łagodnie, że nie niszczy bielizny.

Rinso działa nietylko przy gotowaniu, ale również na gorąco i na zimno.

Rinso jest sprzedawane tylko w paczkach.



PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.—
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso, wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko..........
Adres..........
D.B.57 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

R. S. Hudson Limited, Anglja.

R.P.27—3

Przetarg przymusowy.

Dnia 14 b. m. sprzedawać będę w drodze licytacji **w Płątnowicach** (restauracja) o godz. 12-ej w południe (31096

repozytorjum, 4 stoły, 10 krzeseł, zegar, szafę oszklloną, szafkę, i stół składowy (Tonbank.)

W Solcu Kujawskim o godz. 1 po południu w restauracji firmy **E. Wiemann**

lustro, 3 stoły, 10 krzeseł, 2 obrazy.

Kucharz, komornik sądowy z pol.

Przetarg.

W drodze publicznego przetargu wydaną będzie

nowa budowa placówek Policji Państw. w Gardeji i Zawdzie pow. grudziądzki, bez dostawy wapna, cementu i cegieł.

Blankiety ofertowe otrzymać można w P. U. B. N. w Grudziądzu, ul. Stara 1, za opłatą zł. 5.— Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej jako dowód złożonego wadjum w wysokości 3% sumy ofertowej.

Zamknięte oferty z dot. napisem winny być przesłane do **dnia 20. XI. 1928 r.** godziny 12 przed południem, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach od 8—15.

Grudziądz, dnia 9 listopada 1928 r. (31050

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego.

Przetarg przymusowy.

Dnia 13. listopada br. o godz. 12 w poł. sprzedam przy ulicy Bawia Wieś 4 a, I p. lewo najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

bieliźniarkę, stół, 2 krzesła i skrzypce.

—) **Kucharz**
31092 komornik sądowy z pol.

Wezwanie.

Wzywa się niniejszem byłego spólnika p. **Antoniego Zielezińskiego** zamieszkałego **w Bydgoszczy,** Hetmańska 13, a ukrywającego się prawdopodobnie w Katowicach, o zgłoszenie się osobiste, celem wyjawienia przywłaszczonych sobie towarów dla składu konsygnacyjnego w Katowicach na sumę zł 34.500 oraz weksli in blanko do **dnia 15 listopada 1928** godz. 10; po niezjawieniu się w wyżej oznaczonym terminie, uważać go będę jako defraudanta.

Zarazem podaję do wiadomości agentów p. Zielezińskiego, że dane im towary do rozsprzedaży p. Z. są wyłączną własnością niżej podpisanej fabryki i uprasza się takowe, lub zainkasowane za nie pieniądze przysłać na tejże adres. To wszystko czynił p. Z. podczas mojej nieobecności i bez dozoru mojego podczas odbywania 5-tygodniowych ćwiczeń wojskowych. Odpowiednie kroki sądowe zostały poczynione.

Pomorska Fabryka Bielizny i Konfekcji
właśc. B. Dębowski
Bydgoszcz, Zduny 17. (31086

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za wszelkiego rodzaju skórki i włosie końskie. Garbuje i farbuje wszelkie skórki. Przeróbka odzieży futrzanych. Składnica odzieży futrzanych, Wilczak, Malborska 13. (28316

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6.— Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Psychografolog J. WOSTAL

rozpoznaje charakter i zdolności tak pisma jak i zdjęć fotograficznych. Stoi do dyspozycji P. T. Publiczności od godz. 9 rano do 8-mej wieczorem **w Hotelu „Rio" ul Długa, I ptr. pókój 1.**

Tylko krótki czas.
30984

Buchalterji, korespondencji rachunkowości handl. nauki o handlu i bankowości nauczyć się może każdy, ucząc się w domu. Nauka gruntowna, zastępująca w zupełności uczęszczanie na wykłady, a jednocześnie tania i szybka. Prospekty i programy wysyła bezpłatnie (29692
Kursy handlowe Warszawa, ul. Rymarska nr. 12.

Stenotypistka

władająca doskonale językiem polskim i niemieckim poszukiwana do Gdańska od 1. 12. 28 na posadę stałą. Wyczerpujące oferty z odpisami świadectw skierować do firmy 31097
Handelsgesellschaft für Malz- u. Brauindustrie A. G. Danzig Holzmarkt 29.

Zające

jak również **wszelką inną dziczyznę** kupuje po najwyższych cenach dziennych (27831
F. Ziółkowski
Bydgoszcz Kościelna 11, Tel. 1095 i Grudziądz Spichrzowa 10. Tel. 921.

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki poleca duży wybór książek do nabożeństwa, także i w niemieckim języku, różańce, medaliki, krzyże, lichtarze, obrazki, figury. 23408

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Abażury
wykonuje solidnie i tanio Kozłowska, Gdańska 44. 17315

SPRZEDAŻE

Kamienca
czteropiętrowa, nowoczesna, komfort. Cena 90.000 zł, wpłaty 50—60 tys. zł, zgłoszenia Kiliszek i Łomżyńskski, Bydg. Pl. Piastowski 12. 17360

Dom
parterowy masywny wolne mieszkanie śliczny ogród za 18.000 zł, sprzeda Bydgoskie Biuro Pośrednicze, Dworcowa 50. (31066

Meble
Górnoślązaków, znane jako najlepsze i najtańsze źródło zakupu nowych i mało używanych, skromnych i słylowych mebli w wielkim wyborze pod gwarancją na dogodnych warunkach sprzedaję okazyjnie sypialki kompl. 350—600 zł, jadalki dąb kompl. 500—900, pokoje męskie dąb 800—1000, saloniki mahon 750, orzech 700, biurka damskie i męskie 50—200, leżanki i kanapy 30—70, szafy i szafonierki 30—50, stoły, krzesła, łóżka, orzech, dąb i niklowe 35—200, bufety dąb 250—400, garnitury plusz. i gobelin 120—300. R. Janoszke, Śniadeckich nr. 56. Tel. 1025. (31085

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem, spiesznie sprzedam. Wiad. Doliński, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 1. (31088

Ford
osobowy w dobrym stanie sprzedam korzystnie z powodu wyjazdu. Krakowska 17, II ptr. (31900

KUPNA

61 p. p.
zakupi natychmiast 250 m² desek sosnowych heblowanych i spondowanych grubości 30 m/m. Of. składać u zarządcy budynków 61 p. p. do dnia 15 bm. o godz. 10-tej. 31058

Poszukuję
nżywaną, dobrze utrzymaną tokarkę, długości 2 do 3 mtr. Kierzkowski Ignac, Osie pow. Świecie. (31079

POSADY WOLNE

Pomocnik
fryzjerski dzielny w swym zawodzie, potrzebny zaraz lub później. Roman Nowak Żnin. 31077

Służąca
lubiąca dzieci, oraz do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 15. bm. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (17369

Młode
dziewczę może się zgłosić od zaraz. Podgórna 12a I ptr. lewo. (31091

Młodsza
służąca potrzebna, umiejąca cośkolwiek wiązć. Górska, Plac Poznański 5. 31064

DZIERŻAWY

Młyn
nowo wybudowany, 150 ctr., przy stacji kolejowej w bardzo bogatej okolicy Kujaw, na dłuższy czas wydzierżawię młynarzowi fachowcowi dobremu. Of. do filji Dz Bydg. pod „Młyn". (17345

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią, roczny czynsz wskaże „Norma", Gdańska 24. (17370

Mieszkania
pokoje kawalerskie poleca „Pośrednictwo", Hetmańska 25. (31055

POSADY POSZUKUJĄ

Panna
znajdująca się w krytycznem położeniu, poszukuje jakiejbądź pracy o 5—9 wieczorem: Of. do Dzien. Bydg. pod „Sumienna". 31072

POKOJE

Pokoje
niekrępujące wskaże „Norma", Gdańska 24. (17371

Pokój
do wynajęcia od 15 listopada dla solidnego pana z całodziennym utrzymaniem. Marcinkowskiego nr. 10. I ptr. prawo. (17361

Pokój
umebl. z utrzymaniem, używaniem pianina do wynajęcia. Błonia 2, II lewo. 31063

MATRYMONJALNE

Kawaler,
mistrz piekarski, lat 40, posiadający własną piekarnię poszukuje pannę do lat 35, lub młodej bezdzietnej wdowy z majątkiem w celu matrymonjalnym. Zgł. do filji Dzien. Bydgosk. Grudziądz, pod „Ożenek" 31074

POLECENIA

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Leżanki kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5/6, róg ul. Podgórnej. 6440

Meble

Jadalnie sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (30407

Meble. Najdogodniejsze źródło zakupu jadalek, sypialek, pok. męskich, szaf, stołów, kuchen, krzeseł, kwiaciarków, kanap, leżanek u Zielińskiego, Śniadeckich nr. 43. (17221

Futra wykonuje solidnie i tanio Stanisław Rudak, Pomorska 67. (17213

Nowożeńcy! kupujcie meble wszelkiego rodzaju, oraz leżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5/6, róg Podgórnej. (21901

Na pierniki (17313 nalepki, obrazki, gwiazdki poleca tanio skład papieru Pigłowskiego, Pomorska 2

Kołdry watowe i puchowe z własnych i powierzonych materjałów wykonuje rzetelnie i tanio „Alicja", Wesoła nr. 11, tel. 1679. (31037

Biurka (31062 krzesła, stoły rozściągane, bufety, łóżka dziecięce na raty, Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4.

Leżanki od 57 zł, kanapy od 125 zł, materace od 25 zł, garnitury klubowe od 395 zł poleca Tapicernia, Jagiellońska 5. Na raty. (31060

SPRZEDAŻE

Majątek (17365 316 mórg pszenno-buraczanej ziemi, zabudowanie I klasy z żywym i martwym inwentarzem nadkomplet, cena 200,000 zł, wpłaty 75,000 zł poleca „Stella" Dworcowa 64.

Gospodarstwo na sprzedaż 18 morgowe, 6 klm. od Bydgoszczy. Białebłota, Felczykowski. 30955

Dom (31025 śródmieście, dwa składy, roczny dochód 3336 zł, cena 22,000 zł, wpłata 6 tys. zł, reszta długoletnia hipoteka. Trawitzki, Nowe (Pomorze) Kościuszki 4.

Dom w rodzaju willi, II piętr. z ogrodem w centrum miasta, cena 65,000 zł. — Dom II ptr., 2 składy, cena 35,000 zł. — Dom w rodzaju willi, do tego 10 mórg ziemi, cena 20,000 zł i dużo innych poleca na korzystnych warunkach Biuro „Stella" Dworcowa nr. 64. (17364

Dom piętrowy w dobrem położeniu, 10000 zł. sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. (17350

Dom III piętrowy, w centrum miasta Torunia, w tem skład i warsztat rzeźnicki z elektr. maszynami, natychmiast na sprzedaż. Hotel Narodowy, Golub, Rynek 1. (30754

Kamienica III ptr., 4 interesa, wjazd, podwórze, dochód miesięczny 1200 zł, cena 135 tys., wpłaty 70,000 zł. — Kamienica rogowa, III ptr., z 3 interesami, 120,000 zł, wpłaty 60,000 zł. — Kamienica II ptr. z 2 interesem, dochód 600 zł mies., 60,000 zł. — Kamienica II ptr. z 2 interesami 35,000 zł, wpłaty 25,000. — Kamienica II ptr. z 3 interesami w mieście powiatowem 20,000 i wiele innych poleca biuro Pogoń Dworcowa 30.

Młyn wodny 2 pary walcy z gospodarstwem 108 mórg ziemi, willa 8 pok., zabudowania I kl. Cena 130 000, wpłaty 80 000 zł. Pryl, Dworcowa 34. (30590

Nieruchomość w Bydgoszczy sprzedam wraz z warsztatem i maszynami do obróbki drzewa, stosowną dla stolarzy, kołodziei, budowy karoserji, tokarzy, szczotkarzy itp. z wielu ubiegającemi pobocznemi. Oferty pod „K. C". do Dzien. Bydg. 31041

Gospodarstwo 60 mórg staro-rentowe, ziemia pszenno-buraczana, 6 krów dojnych, 3 jałówki, 3 cielne, 2 konie, kompletny nowy martwy inwentarz, stacja kolejowa, kościół i szkoła w miejscu na sprzedaż. Cena podług ugody. Stacja kolejowa Morzewiec, Teofil Mazurek, Morzewiec. 17342

Gospodarstwo 100 mórg buraczanej ziemi zabudowania prima, dom 5 pokoi, inwentarze kompletne cena 50 tys. zł wpł. wedle ugody sprzeda Bydgoskie biuro pośrednicze Dworcowa 50. Wielkiwybór gospodarstw stosownie do życzenia. (31065

Folwark 1300 mórg pszenno-żytniej ziemi, w tem 100 mórg łąk, zabudowania gospodarcze kompl. masywne, pałac 12 pokoi, położony uroczo w 10 morgowym parku, 3 klm. od miasta, wodociągi, wszelki komfort, inwentarze nadkompletne, pełne zbiory, za 600 tys. zł. wpłaty 250 do 300 tys. sprzeda Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. Nowe zlecenia pożądane. (31070

Dom I ptr., 4 pok. wolne, ogród, plac budowlany sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. 17347

Oberża do tego 40 mórg roli z żywym i martwym inwentarzem, blisko Bydgoszczy z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Cena 63.000 zł. Oferty pod „P. G." do Dz. Bydg. (30777

Kolonjalka dobrze prosperująca z towarem i przyległem mieszkaniem korzystnie sprzedam. Garbary 11. (30962

Mam na sprzedaż dom z dużem podwórzem i ogrodem, śpichlerzami, stajniami, kantorem, domem mieszkalnym i sklepem z dwoma wystawowemi oknami, nadające się na każde inne przedsiębiorstwo i bardzo korzystna budowa do fabryk. Cena i warunki podług umowy. Łask. oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „2741". (30973

Dom 2 ptr. z składami i piekarnią w Bydgoszczy, dochód 650 zł, za 65 tys. zł wpłaty 35 tys. zł, oraz inne domy od 10 tys. sprzeda Bydgoskie biuro pośrednicze Dworcowa 50. Pozatem wielki wybór w domach w cenie od 10 tys. do 400 tys. zł. (31068

Skład z mieszkaniem zaraz do odstąpienia. Kujawska 98. 31053

Kolonjalkę dobrze zaprowadzoną korzystnie sprzedam. Adres w Dz. Bydg. (31052

Dom II-piętrowy, centrum, sprzedam za 75.000 zł. Wiadomość Marcinkowskiego 10, od godz. 4—5, parter lewo. (17275

Stoły biurowe tanio na sprzedaż. Zgł. firma Wodtke, ul. Gdańska 132. (17336

Maszyna śpilkówkę w dobrym stanie sprzeda Fr. Tafelski, Warszawska 20. 17328

Samochód 3—4 ton w bardzo dobrym stanie, nowe gumy, korzystnie na sprzedaż. Of. pod „W. St. 3" do filji Dz. Bydg. (17265

Piec żelazny, duży, składowy lub na salę tanio sprzedam. Pochopień, Wysoka nr. 30. 31049

2 płaszcze zimowe, męskie i ubranie frakowe, wielk. 48 tanio na sprzedaż. Reich, Grunwaldzka 135, II p. (31048

Korzystny zakup mebli z powodu braku miejsca, jadalki, sypialki, biurka szafy do książek, kilka luster, garnitur pluszowy, kanapy pluszowe, stoły kuchenne i do rozciągania, szafy, szafonierki, komody, szafy do wiader, krzesełka, stoły, łóżka, koń na biegunach, biurka dla dzieci, leżanki, majolikowe piece kaflane, wózki ręczne sprzedaje bajecznie tanio. Okole, Jasna 9, dom tylny, parter lewo, siedem minut od dworca. (31073

Radjoodbiornik 3-lampkowy, sprawnie działający okazyjnie na sprzedaż. Jegorow, ul. Długosza 12. (17202

300 skrzyń 30697 do wyrobów tytoniowych na sprzedaż Ludwik Sindziński Nakło, Rynek.

Margaryna krajowa „Botana" do nabycia wszędzie 1,50 za funt. (30837

Pianino mało używane, zagranicznej marki na sprzedaż. Król. Jadwigi 4b, parter lewo. (17354

Kartofle Industrie i niebieskie do oddania po cenie umiarkowanej. Bydgoska Centrala Paszy, Bydgoszcz, Dworcowa 13d, tel. 11-35. 17230

Samochód Ford 27 lat, gotowy do jazdy zaraz na sprzedaż Laskowski, Ulańska 30. 17316

Prawie nowy płaszcz (Krimmer) tanio na sprzedaż. Gdańska 73 II p.pr. (31015

KUPNA

Ołów miękki kupuje i płaci najwyższe ceny J. Paprzycki, Zbożowy Rynek 3. (30381

Kupię fortepjan lub pianino. Józef Jankowski, Bydgoszcz Nowodworska 21, I ptr. 30577

Pianino używane lecz w dobrym stanie kupię za gotówkę. Of. z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Kupię K". 30209

Dom w większem mieście powiatowem, gdzie tygodniowo 2 razy odbywają się targi, kupię wprost od właściciela. Pośrednictwo wykluczone, dzielnica rynek, ostatecznie w najgłówniejszej ulicy blisko Rynku. Większy skład najodpowiedniejszy do blawatu i konfekcji oraz 3—4 pokojowe mieszkanie musi z dniem kontraktu być opróżnione. Wpłacam gotówki 30 000 zł. Zgł. pod „Rynek" do Gońca, Bydgoszcz, Dworcowa 52. (30708

Kupujemy drzewo gruszkowe, olszowe i bukowe w kawałkach. Huta szklana, Inowrocław Sp. Akc., ul. Dworcowa 20. 31078

LEKCJE

Zapisy na kursy maturalne od 4—8 kl. wł. Szkoła Św. Trójcy, Kordeckiego (godzina od 6—9). (30779

Szkoła malarstwa prof. Konitzera - Kurs zimowy od 15 listopada br. do 15 kwietnia 29 r. Zgł. ul. Gdańska 43, I p. 17306

Matura! Przygotowuję gruntownie Włostowski, Gdańska 43 17249

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1457

Stenografji wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłaliśmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania! 30436

Blacharz i instalator może się zaraz zgłosić. G. Kamnitzer, Poznańska 14 i 21. (31093

Fryzjerkę i 2 pomocników fryzjerskich poszukuje zaraz lub później. Wynagrodzenie dobre. P. Ziemann, zakład fryzjerski, Chojnice-Pomorze, Plac Jagielloński nr. 4. (30754

Pedróżującego na Bydgoszcz i okolicę dla znanego artykułu markowego, poszukuje poważna fabryka wyrobów spożywczych. Reflektanci możliwie z przebytą praktyką w tejże branży i rejonie zechcą składać zgłoszenia pod „N. F. B." do Dz. Bydg. (31040

Tapicerów zdolnych i chętnych do pracy poszukuje Matz, Jagiellońska 11. (17244

Krawiec może się zaraz zgłosić. Tomalak, Dworcowa 83. 17363

Czeladzi szewskich poszukuje zaraz Konrad Palczyński Drzycim pow. Świecie. 30756

Przyjmie się zaraz 2 tapicerów. Mogą się zgłosić pozamiejscowi i tacy którzy nie należą do związku. Sajkowski, Nakielska 1. (31046

Młodą biuralistkę mówiącą po polsku i niemiecku do biura technicznego zaraz poszukuje Kirchhoff, Aleje Mickiewicza 12. (17356

Samotny mężczyzna albo chłopiec ponad 14 lat może otrzymać stałe zajęcie na wsi pod Bydgoszczą. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (17351

Potrzeba zaraz samodzielną lub samodzielnego przykrawacza do wierzchnich koszul, 1 prasowaczkę i 2 uczennice do podręcznej pracy. Krzepicki, Łokietka nr. 29. (17352

Dzielną fryzjerkę poszukuje zaraz lub później. P. Kroenke, Dworcowa 1a. (17335

Czeladnik rzeźnicki poszukuje stałej pracy, może wstąpić zaraz. Zygmunt Tylicki, Czersk, powiat chojnicki, Starogardzka 33. (31026

Dziewczyna z dobremi świadectwami do wszelkiej pracy domowej i obsługi gości potrzebna od 15. 11. do restauracji. Artura Grottgera 1. (31090

Poszukujemy młodego pierwszorzędnego pracownika do biura kinematograficznego, obeznanego z konserwacją filmów i pracami w zakres tej branży wchodzącemi. Spiesznie zgłoszenia prosimy skierować pod „Fachowiec" do filji Dzien. Bydg. (30771

Dzielnych pomocników krawieckich poszukuje bardzo spiesznie M. Andrzejewski, Szubin. (30976

Stenotypistkę zupełnie biegłą, z kilkuletnią conajmniej praktyką poszukuje poważna fabryka w Bydgoszczy. Zgł. z odpisami świadectw i streszczonym życiorysem pod „B. L." do Dz. Bydg. (31039

Służąca do dzieci może się zgłosić pod adresem: Bartosza Głowackiego 10. (17358

Potrzebna służąca, Podwale 14, Nowicka. (17353

Chłopak potrzebny. Tapicernia Jagiellońska 4. (31061

Dziewczę do dziecka i drobnych posług domowych, schludne i uczciwe z porządnego domu potrzebne. Ul. 20 Stycznia 25, lewy parter, Piskorska. (31056

POSADY POSZUKUJĄ

Młody zbożowiec, władający językiem polskim i niemieckim, mający praktykę w prowadzeniu kasy, znający książkowość amerykańską, mający ukończoną szkołę wydziałową, umiejący również pisać na maszynie, poszukuje na tej drodze odpowiednią posadę. Zgł. proszę skierować pod „Młody zbożowiec". (30870

Inteligentna muzykalna panienka przyjmie posadę towarzyszki w domu arystokr. Łask. zgł. upr. do Dzien. Bydg. pod „Towarzyszka". 30872

Rządca (30191 gospodarczy, kawaler, lat 45, poszukuje posady od ogólną albo samodzielną dyspozycją na większy lub mniejszy majątek zaraz albo później. Łask. oferty proszę skierować pod „Rządca" do Dz. Bydg.

Szofer kawaler, z dobremi świadectwami poszukuje posady. Najchętniej tam, gdzie mógłby w wolnym czasie być w pracy zajęty. Adr. skier. pod „W. A." do Dz. Bydg. (30874

Panienka z lepszej rodziny, umiejąca szyć, haftować i prace domowe, poszukuje posady do dzieci zaraz lub od 15. 11. Łaskawe zgłosz. proszę nadsyła do Dzien. Bydg. pod nr. „100". 30878

Prośba. Skromna, uczciwa panienka krawcowa z prowincji prosi jakąkolwiek posadę. Of. do Dzien. Bydg. pod „Sierota". (31085

Słostra pielęgniarka z 14-letnią praktyką poszukuje posady w Opiece społecznej albo jako obsłowa. Of. do Dz. Bydg. pod „O. A." 31089

Umieszczę syna 16 lat u fryzjera. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Filny 16". (31073

Bufetowa z dobrej rodziny poszukuje posady zaraz. Łask. zgł. uprasza do Dz. Bydg. pod „Bufetowa B." (31054

DZIERŻAWY

Kuźnia z kompl. nowemi narzędziami w pełnym biegu do wydzierżawienia bez mieszkania. Narzędzia można na własność nabyć. S. Smeja, kołodziejstwo, Pruszcz (Pom.) powiat Świecie. (30458

Młyn wodny-turbinowy oddam w dzierżawę, przemiał około 80 centnarów, przytem kawał ziemi, do przejęcia potrzeba 35,000. — Drugi młyn wodny-turbinowy oddam w dzierżawę, przemiał 100 centnarów, do przejęcia potrzeba 15,000 zł. Zgł. spiesznie biuro „Pogoń" Dworcowa nr. 30, tel. 18-15.

Wydzierżawię natychmiast lub później mój położony blisko kościoła kat. w mniejszem miasteczku na Pomorzu, skład oławatów, tow. krótkich i obuwia wraz z mieszkaniem i towarem. Potrzeba tylko 5.000 zł wpłaty. Interes wydzierżawię jedynie dlatego, iż takowych posiadam więcej. — Zgłosz. uprasam nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Nr. 3 A. B. C." Znaczek na odpowiedź nie dołączać. (31024

Stary interes zbożowy - materjałów budowlanych do wydzierżawienia. Zgł. pod „Stary" do Dz. Bydg. 30853

Sklep narożnik o 2 oknach wystawowych dla każdego interesu do wydzierżawienia. Zgł. pod „Sklep" do Dz. Bydg. 30854

Dzierżawy 98 i 85 mórg dobrej ziemi wydzierżawi Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. (31071

Dzierżawa hotele, restauracje, jadłodajnie oraz inne lokale poleca na dogodnych warunkach, nowe zlecenia przyjmuje Kieliszek i Łożyński Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (17359

MIESZKANIA

1—2 pokoje z kuchnią poszukuję wprost od gospodarza. Warunki według umowy, okolica obojętna, może być zamiana mieszkania. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Elibor" 17252

Mieszkanie składające się z 1 pokoju i kuchni oddam osobie, która się podejmie obowiązków portjera (portjerki). W zamian żądam oddania takiegoż lub dwupokojowego mieszkania. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Elbor". 17253

1 i 2 pokojowe mieszkanie do oddania. Stranz, Nakielska 64, cegielnia parowa. (31044

Płacę roczny czynsz za mieszkanie 2—4 pokojowe możliwie w śródmieściu. Of. pod „E. S. 7" do filji Dz Bydg. Dworcowa 2. (17341

Mieszkania 2—3—4 pokojowe od gospodarzy wskaże Nowakowski, Dworcowa 69. (17349

Pomorzanin poszukuje od zaraz lub później 3—4 pokojowego mieszkania, warunki obojętne, wskazującym nagrodę. Podania pod „Alexandra" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Alexandra". (31083

Mieszkanie 2 pokoje do tego stajnia i ogród wydzierżawi Bydgoskie Biuro Pośrednicze, Dworcowa 50. (31065

POKOJE

Dwa pokoje słoneczne osobom solidnem do wynajęcia. Wiad. Sielanka 10, od g. 15 do 18. (17340

Pokój do wynajęcia z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa Saperów 12. Jachcice. (17339

Pokój umeblowany wynajmie pani z inteligencji z referencjami od 15 XI, albo 1 XII. Zamojskiego 23, III p. pr. Widzieć od 3—5. 17338

Pokój z całem utrzymaniem dla 2 panów lub bez zaraz. Dolina 25, I ptr. (31042

Pokój umebl. poszukuję od 15 bm. dla 2 lepszych panów jeżeli możliwe z telefonem i oddzielnem wejściem. Łask. oferty do filji Dz. Bydg. pod „Panów". 17343

Pokój do wynajęcia. Gdańska nr. 107. (17367

Pokój wspólny dla pani, może być krawcowa. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. 17346

Pokój lepszy dla 1 pana lub 2 z utrzymaniem. Świętojańska 4, II p. (17366

Pokój umebl. dla panienki wynajmę. Wileńska 12, parter. (17348

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Gdańska 117, I ptr. prawo. (31047

Pokój umebl., widok na ogród, osobne wejście, światło elektr., łazienka, telefon, z całem utrzymaniem lub bez dla panów do wynajęcia od 15 bm. Gdańska 52, I ptr. prawo. (17362

Pokoju przytul. Dworcowej, najchętniej z telefonem na parterze lub I piętrze poszukuję. Oferty pod „K. L" do filji Dz. (17357

Mebl. pokoju na starem mieście poszukuję od zaraz. Oferty pod „Pokój" do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (31084

RÓŻNE

Administracji domów w Bydgoszczy poszukuję. Of. do Dzien. Bydg. pod „Rutynowany". (30914

Znaleziono dnia 7 bm. na Starym Rynku paczkę z materjałem. Odebrać można Mostowa 9, II ptr., Wiatrówna. (17344

Kto pożyczy 1000—2000 zł na wysoki procent, otrzyma stałą posadę. Zgł. do Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „1000". 31057

MATRYMONJALNE

Kawaler wysoka osoba lat 38, na stałej posadzie, posiadający kilka tysięcy gotówki, szuka na tej drodze żony. Panie w wieku lat 28—40, posiadające jaką realność lub gotówkę. Wdowa z 1—2 dziećmi nie wykluczona. Of. proszę przesłać do Dz. Bydg. pod „Wyski 555". (31045

Dla mej siostry panny z lepszej rodziny, inteligentnej, przystojnej szatynki, lat 32, z posagiem 25 tys. zł. poszukuję męża. Panowie na wyższych stanowiskach lub lepsi kupcy, zechcą się zgłosić wraz z fotografją do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Serjo 200". (31072

†

Dnia 10 listopada rb. o godz. 9 wieczorem zmarł po długich i ciężkich cierpieniach wskutek udaru serca mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, szwagier i wuj

Gustaw Schroeder

kupiec

w 74-tym roku życia. W smutku pogrążona rodzina

A. Schroeder, O. Gloeckel

Bydgoszcz, 12. XI. 1928.

Pogrzeb odbędzie się 14. XI. 28 o godzinie 3½ z kaplicy nowego cmentarza ewangelickiego. (31051

†

Dziś rano o godz. 8-ej zmarł opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, teść, i dziadek ś. p.

Ignacy Latos

weteran z roku 1863 i podof. rezerwy

przeżywszy lat 86. O czem donosi w smutku pogrążona

Koronowo, Wyb. **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm. o godz. 9-tej przed południem z domu żałoby do kościoła św. Andrzeja, następnie eksportacja na cmentarz.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. 31080

†

W piątek dnia 9 bm. o godz. 22-giej zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po dłuższych cierpieniach nasza najdroższa i kochana siostra, bratowa, ciocia i kuzynka

Agnieszka Kabacińska

w 73 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona **Rodzina.**

Bydgoszcz, dnia 12. 11. 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek dnia 13 o godz. 3,30 popoł. z domu żałoby przy ul. Kordeckiego 20, na stary cmentarz. (31059

Umożliwiam każdemu

kupno nagrobków

przez moje dotąd niedoścignione

niskie ceny
dobrą robotę
i łatwe spłaty.

G. WODSACK

mistrz rzeźbiarsko-szlifiersko-kamieniarski.

Najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod własnem fachowem kierownictwem. (7808

Założ. 1897. **Dworcowa 79.** Telefon 651.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu **26 listopada 1928 r.**

Przetarg na kamień.

Wydział Powiatowy w Inowrocławiu ogłasza przetarg pisemny na dostawę

kamienia polnego (granit) 8 — 30 cm.

do budowy szosy około 800 m³ loco stacja kolejowa **Jaksice.** Oferty w zapieczętowanych kopertach składać do 20 b. m. do godz. 12-tej w biurze nr. 5. Wolny wybór zastrzega się. (31076

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Magistrat miasta Kruszwicy

zamierza zlecić

przeprowadzenie próbnych wierceń

za wodą do wodociągów.

Firmy wiertnicze zechcą złożyć oferty na wiercenie o średnicy rur 4" i 6", i to do 15 bm.

31075 (—) **Borowiak,** burmistrz.

Osiedliłem się jako (30851

adwokat w Gnieźnie

ul. Toruńska 16 Telefon 243

(dawniej biuro **adwokata Kaniastego**)

Zdzisław Józewicz.



Nie wiele pracy potrzeba — aby uprzyjemnić sobie estetycznym i miłym wyglądem mieszkanie.

MEBLODOKTOR

niezrównany, nowoczesny środek

odświeża, poleruje i konserwuje meble.

Wszędzie w sprzedaży.

Jener. zastępstwo: „Corefa" Warszawa. Wilcza L: 33. Tel 137-94. 3064

2 krzesła

lub taborety względnie gondolki złote, lub inne stylowe do skompletowania buduarku kupię. Oferty pod „Krzesła" do Dz. Bydg 30864

Tartak Zimnewody

Gustaw Kobelt

Tartak parowy i obróbka drzewa

tel. 1737 **Bydgoszcz, Toruńska 48** tel. 2148

dostarcza z składnicy lub z dowózką

wszelkie rodzaje

drzewa budulcowego i dla stolarzy

kantówkę według listy, deski do skrzyń

Do natychmiastowej przeróbki:

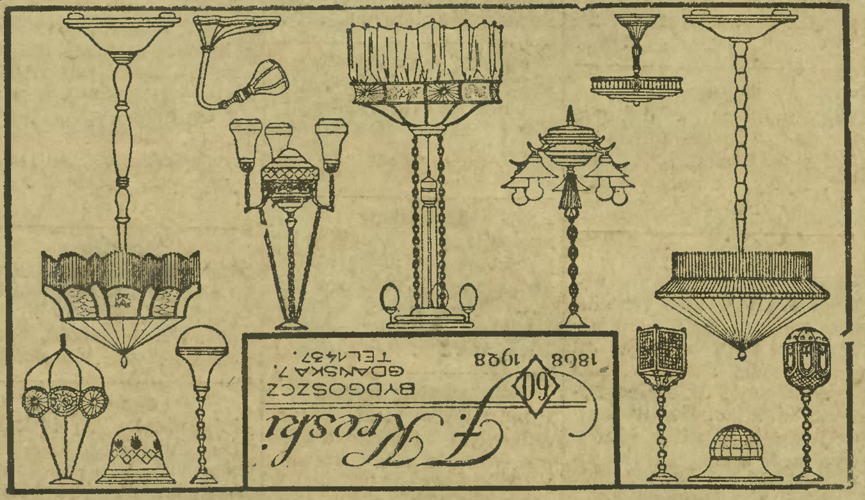
suche zapasy wszelkich grubości.

17355)

Przenośne magazyny z blachy żelaznej falistej

gotowe, potrzebne niezwłocznie.

Oferty z podaniem szkiców magazynów, wymiarów i żądanej ceny składać należy w Wydziale Technicznym **Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego Warszawa, ul. Ząbkowska nr. 27-31.** (30949





Tanio

i na raty

Ubrania męskie

Płaszcze damskie i męskie

Suknie, ubranka, płaszczyki

Lucjan Szulc

Bydgoszcz Jana Kazimierza 2

LOSY I. KLASY

18-tej Polskiej Loterji Państwowej

są do nabycia w kolekturze

PAWEŁ KASCH, Gniezno, ul. Tumska nr. 5.

Główna wygrana 750.000 złotych.

Co drugi los wygrywa.

Ciągnienie 15 i 16 listopada b. r.

Cena losu ¹/₁ 40 zł ¹/₂ 20 zł. ¹/₄ 10 zł.

Losy wysyłam po odebraniu gotówki na konto P. K. O. 207907 lub przekazem pocztowym.

Kup losy!

Spróbuj szczęścia!

przetarg publiczny

na dostawę:

1. **1 parostatku przewozowo-holown.** systemu lodołamacza, 120 K. M., pow. ogrzew. 45 m², cisn. 10.5 atm.
2. **1 promu klapowego** 120 m³ pojemn.
3. **1 węglarki (pływak),** 200 ton węgla pojemn.
4. **3 łodzi motor.** po 45—50 K. M. i
5. **grunt. przebudowę lodołamacza „Wrobna"** z dostarczeniem kotła 32 m² p. o., maszyny 80 K. M. podłużeniem kadłuba i t. d.

Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim", Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego, Czasopiśmie Technicznem i tygodniku „Rynek Metalowy". (30846

Chorzy na płuca i asthmę

zażądać za nadesłaniem portorji dokładną lekarską broszurę o masce oddychającej Prof. Kuhna. **Gesellschaft für medizinische Apparate, Gdańsk.** (29691

Patenty

rzecznik patentowy

F. Winnicki, inż. dypl.

wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.

Bydgoszcz, Konarskiego 2. 14871

Stolarz

jako kierownik polierni

w większej fabryce, tylko pierwsza siła za dobrem wynagrodzeniem poszukiwany. Adres wskaże Dz Bydgoski. 31082

Dziewczę

które pracowało w introligatorni, może się natychmiast zgłosić.

DRUKARNIA BYDGOSKA

Poznańska 29-30.

Dzielnych

tapicerów

przyjmie na stałą pracę i wysoką płacę

M. Ruciński

Fabryka Mebli, Grudziądz. (30940

Poszukuje się dzielnego i pracowitego 30345

majstra

do cegielni wapiennej, który pracował już w takim przedsiębiorstwie i zna doskonale ten zawód. Zgł. z odpisami świadectw oraz podaniem pensji do Dz. Bydg. pod „A. B."

30845

Rządca

samotny, samodzielny tylko z pierwszorzędnemi rekomendacjami i dłuższą praktyką we wzorowo prowadzonych majątkach potrzebny od 1 grudnia br. Zgłosz. do Dz Bydg. pod „Rządca samotny".

30863

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.